Nr. 167 Poniedziałek, 21 Lipca 1884. **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem radcy sekcyjnemu w ministerstwie spraw wewnętrznych, Adolfowi Eisenreich, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 czerwca b. r. c. k. konsulowi generalnemu w Marsylii, radcy ministeryalnemu Augustowi Lenk v. Wolfsberg, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku i w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej krzyż komandorski z gwiazdą orderu Franciszka Józefa.

Jego Ekscelencya pan Namiestnik, jako prezydent c. k. galic. dyrekcyi dóbr państwowych, mianował c. k. asystenta rachunkowego, Jana Swiątnickiego, c. k. oficyałem kancelaryjnym, a Jakóba Marxa, gwardzistę konnego c. k. szwadronu przybocznej gwardyi, c. k. kancelistą przy powyższej c. k. dyrekcyi; zaś przeniósł w stały stan spoczynku c. k. oficyała kancelaryjnego, Józefa Kubalę.

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianowało kancelistę c. k. sądu powiatowego w Gródku, Bronisława Siateckiego, kancelistą c. k. sądu krajowego we Lwowie; sierżanta powiatowego obrony krajowej, Jana Wróblewskiego, kancelistą sądu obwodowego w Przemyślu; a systemizowanego dyetaryusza tabuli krajowej we Lwowie, Franciszka Ksawerego Słoneckiego, kancelistą sądu obwodowego w Stanisławowie; zaś wyższy sąd krajowy we Lwowie zamianował kancelistami c. k. sądów powiatowych: Antoniego Lipczyńskiego, wachmistrza 13 pułku ułanów hr. Trani, dla Buska, Józefa Orgę, sierżanta 89 pułku piechoty, dla Zborowa i Władysława Schwetza, systemizowanego dyetaryusza tabuli krajowej we Lwowie, dla Gródka.

Prezydyum c. k. krajowej dyrekcyi skarbowej zamianowało inspektorami podatkowymi koncypistów skarbowych: Adolfa Nowotnego i Alojzego Sonnewenda, zaś koncypistami skarbowymi konceptowych praktykantów: Juliana Żółtanieckiego i Karola Waschkę.

Prezydyum dyrekcyi poczt i telegrafów zamianowało oficyałami pocztowymi: asystenta telegrafu, Kazimierza Smólskiego, dla Wadowic, i asystenta pocztowego, Augusta Fritze, dla Lwowa; dalej asystentami pocztowymi: porucznika 89 pułku piechoty, Teodora Lewków, i praktykanta pocztowego, Alojzego Edwarda Charanzę, obu dla Lwowa; nareszcie przeniosło asystenta pocztowego Maryana Mańkowskiego, z Czerniowiec do Brzeżan.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 lipca.

W decydujących kołach belgradzkich przypisują zapowiedzianej wizycie króla rumuńskiego większe polityczne znaczenie i liczą się z nią jako z faktem, który nie może pozostać bez wpływu na przyszłe losy Serbii. Pewne oziębienie stosunków pomiędzy Rumunią a Serbią, powstałe w latach zeszłych głównie w skutek zachowania się rządu belgradzkiego w sprawie dunajskiej, dało swojego czasu powód do obaw, czy powiedzie się w krótkim terminie sprowadzić stosunki owe na tory normalne i nadać im kierunek tyle pożądany w interesie utrwalenia pokoju na półwyspie Bałkańskim. Tymczasem prędzej niż przewidywano zaszedł zwrot pomyślny, w czem głównie jest zasługa rządu bukaresztteńskiego, który zarówno w czasie ostatniego powstania nad Timokiem, jak i wobec zabiegów serbskiego stronnictwa radykalnego, aby wytworzyć na ziemi rumuńskiej ognisko agitacyi, lojalnem swojem zachowaniem się zasłużył na wdzięczność i uznanie młodego królestwa. Wizyta króla Karola, jak podnoszą organa inspirowane, jest przeto wypływem szczerej intencyi utrwalenia istniejących dobrych stosunków pomiędzy obydwoma krajami naddunajskiemi, intencyi, która także w decydujących kołach serbskich znajduje żywy odgłos i ma za sobą całą opinię publiczną w kraju. Wyrazem zapatrywań tych kół jest najnowszy artykuł organu rządowego, w którym podniesiono, iż każdy naród, oprócz narodowych aspiracyj, musi mieć na oku także czynniki ekonomiczne, których rozwój stanowi zarazem wzmocnienie życia narodowego. Rumunia i Serbia, chociaż nie należą do jednego i tego samego plemienia, połączone są religią i podzielały w niedalekiej jeszcze przeszłości jedne i te same losy. Serbowie nigdy nie występowali wrogo przeciw Rumunom. Interesa cywilizacyjne i kościelne łączyły od dawna obydwa narody, obydwa też, od czasu uzyskania udzielności, poczyniły jednakowe postępy i równym szły krokiem na polu rozwoju historycznego. A jak obydwa ludy równocześnie zdobyły niepodległość, tak i równocześnie niemal skronie władców Rumunii i Serbii zostały ozdobione koronami królewskiemi. To samo da się powiedzieć także o politycznym, ekonomicznym i handlowym postępie obydwóch krajów, tudzież o wzmocnieniu życia narodowego ich ludów i państwowej ich udzielności. Wizyta przeto króla Karola na dworze belgradzkim — kończy organ urzędowy—może być uważaną jako stwierdzenie istniejącej pomiędzy sąsiedniemi ludami dawnej przyjaźni, której rozwój przyniesie niezawodnie korzyść narodowej i państwowej niepodległości obu krajów.

Zapowiedziana podróż władcy rumuńskiego do Belgradu zainteresowała w pierwszym rzędzie opinię publiczną w Austro-Węgrzech i Niemczech, co zresztą jest rzeczą zupełnie zrozumiałą. Serbia i Rumunia pozostają w obec austro-niemieckiego przymierza w zupełnie analogicznym przyjaznym stosunku. Obydwa państwa pragną utrzymania pokoju, zrozumiawszy dobrze, że i dla nich nadszedł czas i konieczna potrzeba skonsolidowania wewnętrznych stosunków. W tym też duchu Bratiano i Garaszanin wytknęli swoje programy rządowe i z całą energią występują przeciw wszelkim awanturniczym żywiołom i zapędom. Gdy przeto państwa, połączone tyloma węzłami i kierujące się tak zbliżonemi do siebie programami, pragną przez zjazd swoich monarchów zamanifestować tem dobitniej uczucia wzajemnej przyjaźni, to objaw taki może napełnić szczerem zadowoleniem te wszystkie gabinety, które dążą do pokojowego rozwoju stosunków zarówno nad dolnym Dunajem jak i w ogóle na półwyspie Bałkańskim. W tym duchu odzywają się właśnie poważniejsze dzienniki w Wiedniu i Berlinie, kładąc przy tem nacisk na okoliczność, że im wię-

---

Zygmunt Kaczkowski
o pismach
Henryka Sienkiewicza

(Do A. Z.)

Paryż, w maju 1884.
(Ciąg dalszy.)

II.

Talent Sienkiewicza, młody, świeży, pełen niezwyczajnej energii a czasem nawet porywający, objawił się w niektórych początkowych utworach w kształtach prawie potwornych. Obok niezmiernie plastycznego przedstawienia przedmiotu, widzimy tam tylko dziwnie niesforne uczucia, co gorsza, jak najfatalniej rozbłąkane instynkta — zgoła żadnej myśli przewodniej: surowa materya bez ducha. Niepodobna o tem nie wspomnieć, bo idzie tu nie o krytykę, tylko o najwyższe zasady etyki i estetyki w literaturze; idzie o to, ażeby określić wszystkie właściwości tego znamienitego talentu, który bez wątpienia ma przyszłość przed sobą, i wskazać, które z nich są zaletą, a które niedostatkiem lub wadą.

Powiastka jego *Bartek zwycięzca* zasługuje na potępienie bezwzględne, albowiem sprawia na nas wrażenie jednocześnie ckliwe i wstrętne. Ckliwe dla tego, iż widzimy talent potężny, jak wpadł na bezdroża; wstrętne zaś z tego powodu, że fabuła tego utworu przedstawia nam prawdę, może materyalnie prawdziwą, lecz wyjątkową, a więc jednostronną — a zarazem w sposób niemiłosierny obudza w nas ból głęboki, ból upokarzający a nieprzynoszący żadnej nauki, ani żadnego moralnego pożytku. Bartek jest to chłop głupi, ale głupota jego nie jest ludzką, tylko zwierzęcą. Ma on wprawdzie jedną dobrą stronę: bije się walecznie; ale nie jak lew, tylko jak niedźwiedź, który druzgocze wszystko przed sobą, sam nie wiedząc, dla czego. Odznaczony za męztwo, obudza w sobie świadomość swojej wyższości, ale także tylko świadomość zwierzęcą, bo się nadyma jak indyk, nie skutkiem wyrozumowanego, tylko spaczonym instynktem stworzonego obłędu — i za ten obłęd popada w nieszczęście. Czy takim jest lud wielkopolski, niewątpliwie najoświeceńszy ze wszystkich szczepów słowiańskich? Z pewnością nie. Jest tu zatem fałsz w założeniu, tem większy, ileże Bartek jest postawiony sam, bez żadnego otoczenia, od któregoby się odbijał jako wyjątek, a przeto przedstawia się jako typ wiejskiego ludu w Poznańskiem. Zważywszy tę okoliczność, mielibyśmy prawo pomówić autora o tendencyjność; lecz nie czynimy tego i określamy to fałszywe założenie tylko jako błąd, wynikający z braku zastanowienia.

Lecz idźmy dalej. Owo więc Bartek, któryby nie był obudził naszej sympatyi, gdyby się bił z lwią a nie niedźwiedzią odwagą, bo sympatye nasze w tej wojnie nie były po stronie jego towarzyszów broni, z czem się przecież autor powinien był liczyć, nie obudza w nas nawet uczucia litości, gdy popadł w niedolę. Idący z żoną i dzieckiem na wieczną nędzę, jest on nam tak samo wstrętnym, jak wtedy, kiedy mordował niewinnych, a broniących swej własnej ziemi. Ale jest tam rzecz jeszcze daleko gorsza. Oto autor pokazuje nam dwóch rodaków tego bohatera, którzy się bili po stronie przeciwnej i w niewolę popadli. Bartek mógłby ich uwolnić, lecz tego nie czyni i ci biedacy są rozstrzelani. W tej małej scenie jest żywioł tragiczny, z którego można było utworzyć obraz, piękny lub groźny, lecz wzniosły; ale autor go zużytkował w sposób nielitościwy, równie dla siebie, jak dla swych czytelników. Gdyby Bartek był zwiódł walkę z sobą samym, walkę pomiędzy obowiązkiem narzuconym, od którego się wyłamać nie może, a obowiązkiem przyrodzonym, który go nieodpartą potęgą sumienia porywa, i gdyby był swoich rodaków uwolnił i sam za nich zginął, albo nie uwolnił i w łeb sobie strzelił — byłby się stał bohaterem i byłby obudził w nas, może bardzo smutne, ale nieupokarzające i wcale nie poziome uczucia. Ale Bartek porzuca swoich rodaków i wraca szczęśliwy do domu, aby się puszyć swojem bohaterstwem niedźwiedziem i popaść w niedolę — a nam zostawia niezmiernie przygnębiające uczucie, które rozdziera najboleśniejszą ranę naszej duchowej istoty, wołając do nas, iż w życiu narodów podbitych są położenia, z których nie masz wyjścia i w których nietylko koniecznie, ale zarazem można zginąć potrzeba. Otóż już samo przedstawienie takich położeń bez wyjścia jest ciężkim grzechem przeciwko posłannictwu poezyi i sztuki, których zadaniem jest, nie przygnębiać, tylko podnosić; ale grzech ten jest daleko cięższym dlatego, iż takich położeń bez wyjścia nie masz na świecie, bo z każdego położenia, chociażby najniebezpieczniejszego materyalnie, jest jeszcze zawsze wyjście moralne. Rozdzierać rany społeczeństwa, a nie przynosić zarazem żadnej pociechy ani osłody, może w polityce być aktem konieczności, ale w dziedzinie sztuki jest barbarzyństwem.

Szkice węglem sprawiają jeszcze daleko przykrzejsze wrażenie. Przeczytawszy je, musimy sobie mimowolnie powiedzieć: jeżeli już węglem, to dlaczegoż ich nie napisano w kominie? Widzimy tu bowiem wieś polską, w której lud wiejski jest głupi i podły, duchowieństwo głupie i podłe, inteligencya głupia i podła, i dziedzice także głupi i podli. A wśród tego czarującego obrazu ani jednego rozumnego i uczciwego człowieka, ani jednego łagodniejszego powiewu serca, ani jednego promienia światła. W historyi malarstwa chodzi wieść, że jeden z wielkich malarzy północnych, chcąc wydobyć kolor czarny według swojej idei a nie mogąc go stworzyć farbami, tylcem pędzla wybił dziurę w obrazie — a wtedy wydobył kolor tak czarny, o jakim marzył. *Szkice węglem* są także takim samym aktem niecierpliwości artysty. Czarniejszych kolorów stworzyć już niepodobna. Ale czy tak wygląda wieś polska? Z pewnością nie. Co gorsza, gdyby tak wyglądała, natenczas wszyscy, jak jesteśmy, musielibyśmy przyznać, że nie pozostaje nic innego, jak skazać ją na zniszczenie — a wytępienie takiej ludności i zastąpienie jej inną byłoby tylko aktem sprawiedliwości. Czy to było celem autora? Dalecy jesteśmy od tego, aby go takiem posądzeniem obarczyć. Skądże więc wzięła się w jego głowie taka idea? Zastanowimy się nad tem poniżej.

Wszelako przedtem musimy zrobić uwagę, że równie przykre sprawia na nas wrażenie język, jaki znajdujemy w tych obydwóch powiastkach. Jeżeli bowiem ich treść jest nieopatrznem wykrzywieniem rzeczywistości a zarazem śmiertelnym grzechem przeciwko kardynalnym zasadom poezyi i sztuki, to wykład ich nie jest czem innem, jak tylko równego potępienia godnem przedrzeźnianiem ludowego języka. Nie jeden z naszych pisarzy chodził na takie żniwa pomiędzy lud wiejski i żaden z nich nie wrócił bez plonu, tak bowiem w Wielkopolsce,

cej i szczerzej zbliżą się ku sobie dwa najgłówniejsze państwa półwyspu Bałkańskiego, tem pewniejsze będą rękojmie należytego i pomyślnego ich rozwoju, tem większy też Europa będzie miała obowiązek popierać uprawnione dążności dwóch skojarzonych królestw.

Przy tej sposobności pomiędzy innemi *Presse* wypowiada nadzieję, iż sympatyczne głosy dzienników austryackich o podróży króla Karola przyczynią się niezawodnie tak w Belgradzie jak i w Bukareszcie do utwierdzenia przekonania, iż polityka wschodnia Monarchii austryackiej jest szczerą i nawskróś konserwatywną. Austo-Węgry stoją niewzruszenie przy traktacie berlińskim, a przestrzegając same ściśle postanowień tego traktatu, nie mogą zezwolić i nie pozwolą na jakiekolwiek ich naruszenie. Im swobodniej i samodzielniej państwa bałkańskie będą się rozwijały w ramach traktatu berlińskiego, im większą zwrócą uwagę na wzmocnienie narodowych i materyalnych swych interesów, tem pewniejszemi być mogą silnego i bezinteresownego poparcia ze strony Austryi, której polityka wspólnie z polityką Niemiec ma na celu utrzymanie pokoju europejskiego, przedewszystkiem zaś utrzymanie pokoju na półwyspie Bałkańskim.

Sprawy krajowe.

(*Towarzystwo pedagogiczne*).

IV.

Tarnów, dnia 19 lipca.

Przerwałem wczoraj korespondencyę moją z chwilą, gdy w skutek wybuchu pożaru w pobliżu gmachu, nastąpiła przerwa w obradach. Po godzinie tej poniewolnej przerwy i po ugaszeniu pożaru, rozpoczęły się na nowo debaty nad projektem zmiany ustawy o stosunkach prawnych i o płacach nauczycieli. Ponieważ było zapisanych bardzo wielu mowców, przeto wybrano mowców generalnych, a mianowicie: za wnioskiem ograniczenia praw kobiet w ubieganiu się o posady nauczycielek kierujących, p. S. Tokarskiego (ze Stanisławowa), zaś za utrzymaniem dotychczasowych stosunków prawnych dr. Benoniego. Przemówienie dr. Benoniego wywarło głębokie wrażenie na słuchaczach. Mowca wykazał niestosowność postępowania tych, którzy domagając się — i to słusznie — podwyższenia płac, pragnęliby to podwyższenie osiągnąć kosztem obcym, krzywdząc nauczycielki w dotychczasowych ich prawach. Ustawa bowiem dotychczas zapewnia kobiecie, pracującej w zawodzie nauczycielskim, te same prawa co mężczyźnie, a ci, którzyby chcieli nauczycielkom odebrać to równouprawnienie, nie mają najmniejszego do tego powodu słusznego. — Przemówienie to miało ten skutek, że referent p. Kowalec sam odstąpił od swego wniosku.

Przewodnictwo obejmuje wiceprezes dr. Gerstmann, a zgromadzenie przystępuje do dalszych obrad nad projektem zmian tyt. II. ustawy szkolnej, który to projekt już w pierwszej mojej korespondencyi w całości podałem. Punktem kulminacyjnym było tu objawienie życzenia, aby dotychczasowy podział szkół na kategorye pod względem dotacyi nauczycieli został zmieniony, a to w myśl najnowszych uchwał sejmu bukowińkiego. P. Zimmermann podniósł w dyskusyi, że dziennikarstwo wszelkich odcieni jednomyślnie popierało i popierać będzie żądania nauczycieli o podwyższenie płacy, a ponieważ proponowane przez samych interesentów wnioski wydają mu się zbyt skromnemi, przeto wnosi w tym duchu poprawki, które też zgromadzenie prawie jednomyślnie przyjmuje. Nad tem zakończono obrady dnia wczorajszego, ponieważ w programie była wycieczka do Okocimia, a czas wyjazdu już się zbliżał.

Resztę niezałatwionych spraw zostawiono na dzisiaj.

O wycieczce do Okocimia jużem Wam telegrafował, uzupełnię więc jedynie moje doniesienia telegraficzne.

O godzinie 3 po południu wyruszył z Tarnowa do Słotwiny osobny pociąg spacerowy, który powiózł około 400 osób i muzykę wojskową. Na stacyi w Słotwinie oczekiwało już przeszło 50 podwód udekorowanych choiną, a nadesłanych przez gościnnego właściciela Okocimia, p. Götza-Okocimskiego. Za pół godziny stanął długi szereg powozów u bramy tryumfalnej, wzniesionej u wchodu do parku z napisem „Witajcie!“ W obszernym, pięknie i z wielkim przepychem urządzonym parku, przez który przepływa romantycznie rzeka Uszwica, ustawione były długie szeregi stołów biesiadnych. Z wielkim gustem urządzono osobny bufet dla mężczyzn, a osobny dla pań; usługa była znakomicie uorganizowana, gdyż kierowała nią umundurowana straż pożarna p. Götza. Sędziwy gospodarz najuprzejmiej do późnej nocy asystował licznym swym gościom i dla każdego miał w zapasie uprzejme słowo zachęty do udziału w zabawie. Goście, posiliwszy się sutą zastawą biesiadną, a zwłaszcza słynnem piwem okocimskiem, oglądali z kolei wszystkie budynki, należące do tego pierwszorzędnego zakładu przemysłowego, w którym na każdym kroku widać niezwykły ład i porządek. Nadmienię, że w zakładzie p. Götza jest wielka restauracya, szpital, szkoła dla dzieci oficyalistów i robotników zakładu, kosztem właściciela utrzymywana, tudzież stacya pocztowa i telegraficzna. Pedagogów szczególnie zainteresowała szkoła, umieszczona w pięknym budynku, urządzonym według wszelkich wymagań dzisiejszych; podziwiano ogólnie ofiarność przemysłowca-milionera, który tak szczerze dba o moralne dobro licznych swych oficyalistów.

Wśród dźwięków muzyki wojskowej bawiono się więc ochoczo w parku okocimskim, rzęsiście i gustownie oświetlonym do późnej pory, albowiem gościnny gospodarz nie chciał swych gości opuścić pierwej, aż gdy już się zbliżała chwila, naznaczona do odejścia pociągu.

Wycieczka ta na długo pozostanie w miłej pamięci tych, którzy w niej uczestniczyli.

Dziś rozpoczęły się obrady już o godzinie 7mej rano, ażeby dać zgromadzonym czas do załatwienia nader obfitego porządku dziennego. Najprzód więc załatwiono sprawę projektu do zmian tytułu I i II ustawy szkolnej, mniej więcej według znanych wniosków drukowanych, z tą jednak zasadniczą odmianą, że uchwalono, iż płace nauczycielek mają być i nadal z płacami nauczycieli zrównane. Wśród obrad pojawił się w sali sędziwy prezes Akademii umiejętności dr. Józef Majer, a zgromadzenie powstaniem z miejsc i hucznemi oklaskami powitało swego członka honorowego.

Przewodnictwo objął wiceprezes dr. Gerstmann i udzielił głosu referentowi p. Blijowi co do projektu zmian w tyt. III i IV ustawy szkolnej. Po krótkiej dyskusyi powzięto następujące uchwały:

Tytuł III. O karach dyscyplinarnych i wydaleniu ze służby.

Art. 22. (zmiana). Wykroczenie nauczyciela (nauczycielki) przeciw swym obowiązkom w szkole i szkodliwe zachowanie się jego, uwłaczające powadze stanu nauczycielskiego lub działalności jako wychowawcy i nauczyciela po za szkołą, pociąga za sobą użycie kar dyscyplinarnych (§. 54 ust. szkol. państw. z 2 maja 1883). Mniejsze przekroczenia skarci sam kierownik (dyrektor) szkoły ustnie, a w ważniejszych wypadkach Rada szkolna okręgowa piśmiennie, przyczem należy mu wskazać następstwa, na jakieby się naraził powtórnem przewinieniem; Rada zaś szkolna krajowa udziela mu według okoliczności upomnienia lub kary w drodze dyscyplinarnej.

Art. 23. Kary dyscyplinarne są: a) nagana; b) odmówienie pięcioletniego dodatku; c) odmówienie awansu (postąpienia na wyższy stopień płacy); d) odjęcie kierownictwa szkoły lub przeniesienie na inną posadę, i e) oddalenie ze służby.

Art. 31. (zmiana ust. 1 i 2). Gdyby tego wymagała powaga stanu nauczycielskiego, może Rada szkolna krajowa odjąć obwinionemu nauczycielowi podczas śledztwa dyscyplinarnego urzędowanie i płacę, przyczem pamiętać należy, że taka czasowa suspenzya wtenczas tylko miejsce mieć może, jeżeli przewidzianem jest z góry, że zarzucony mu czyn, po sprawdzeniu, pociągnąłby za sobą oddalenie ze służby, lub jeżeli nauczyciel znajduje się w śledztwie o zbrodnię lub przestępstwo hańbiące.

Tytuł IV. O przenoszeniu nauczycieli w stan spoczynku, o wyznaczeniu im pensyj wysłużonych i o zaopatrzeniu wdów i sierot po nauczycielach.

Art. 34. (zmiana ust. 2). Po 30-letniej nieprzerwanej służbie nie można żadnemu nauczycielowi odmówić stałego przeniesienia w stan spoczynku na jego własne żądanie.

NB). W myśl zmiany tego art. zmienione być mają także art. 39, 41, 42, 44 i 47.

Art. 42. (zmiana ust. 1). Wdowie po nauczycielu, który służył lat 10 albo więcej, należy się roczne zaopatrzenie, wynoszące $^1/_2$ części rocznej płacy jego ostatniej, w każdym wypadku nie mniej od 150 zł. rocznie, o ile takowa miała się liczyć przy wymiarze emerytury.

Art. 43. (zmiana ust. 1). Wdowa, mająca prawo do zaopatrzenia, otrzyma na każde po zmarłym mężu pozostałe dziecko dodatek na wychowanie, który tak należy wymierzyć, aby zaopatrzenie wdowy wraz z wszystkimi dodatkami nie przewyższało $^3/_4$ ostatniej płacy męża.

Art. 47. (zmiana). Po każdym nauczycielu należy się wdowie i pozostałym sierotom kwartał pozgonny, równający się $^1/_4$ części pobieranej przez zmarłego płacy.

(Dokończenie nastąpi.) *G.*

SPRAWY MONARCHII

Sejm bukowiński ma być wkrótce otwarty. W kołach politycznych Bukowiny zajmują się żywo kwestyą mianowania nowego marszałka krajowego. Rumuni, którzy w ostatnich wyborach otrzymali znaczną większość, pragnęliby widzieć na tem stanowisku swojego przewódcę, barona Wasilko, podczas gdy inne stronnictwa życzą sobie powtórnej nominacyi p. Kochanowskiego, odznaczającego się wysokim taktem i umiarkowaniem.

Wybory szląskie z grupy miast dały mniej więcej taki sam rezultat, jak w r. 1878. Z zestawienia urzędowego pokazuje się, iż stronnictwo niemiecko-liberalne odniosło stanowcze zwycięztwo. Partya narodowa spodziewa się powetować klęskę, choć w części przynajmniej, przy wyborach z grupy większej posiadłości.

Presse dowiaduje się, iż sejm morawski już w bieżącym tygodniu zostanie zamknięty. Ponieważ komisya weryfikacyjna nie ukończyła dotychczas swoich prac, przeto jest wątpliwem, czy w tym jeszcze roku przyjdzie do rozpraw weryfikacyjnych, tak upragnionych przez obydwie strony.

Ze strony czeskiej przygotowują kilka interpelacyj w sejmie morawskim, a między innemi interpelacyę względem mianowania urzędnikami krajowymi osób, nieposiadających języka czeskiego.

Komisya szkolna oświadczyła się za utworzeniem szkoły przemysłowej w Igławie i uchwaliła upoważnić wydział krajowy, aby dbał o większą frekwencyę wyższej szkoły technicznej w Bernie. Czesi głosowali przeciw ostatniemu wnioskowi, gdyż ich żądanie, równouprawnienia obu języków krajowych na technice, nie zostało uwzględnione.

Wybory do sejmu górno-austryackiego już rozpisano. Wybory z kuryi gmin wiejskich odbędą się 25 sierpnia, zamiast 30 sierpnia, a z grupy wielkich posiadłości 3 września.

— Według depesz do dzienników wiedeńskich, 30 członków towarzystwa rolniczego w Łowożycach wystąpiło z tego towarzystwa, gdy delegatem do Rady kultury krajowej został wybrany Krepek, który się oświadczył za rozdziałem tejże rady na czeską i niemiecka. W oświadczeniu, motywującem wystąpienie, powiadają: „Ponieważ podpisani wszelką próbę, zmierzającą do rozbicia jednolitej reprezentacyi rolniczych interesów w królestwie czeskiem, stanowczo potępiają, a w szczególności głęboko ubolewają nad usunięciem się od działania w Radzie kultury krajowej, wskutek czego powiat łowożycki nie byłby reprezentowanym w tejże korporacyi, przeto uważają za obowiązek stanowisko swoje bez obawy zaznaczyć i wystąpienie swoje podać do wiadomości. Podpisani zamierzają dla rolników obu narodowości założyć towarzystwo rolnicze w Trebenicy“.

— Wiedeński korespondent praskiej *Politik*, w jednym z ostatnich swych listów, czyniąc uwagi nad ostatniemi procesami anarchistów w Wiedniu, z których się okazuje, że robotnicy wiedeńscy nie ulegają teroryzmowi anarchistów, pisze dalej: „Skutkiem umiarkowanego postępowania organów rządowych, robotnicy zarówno jak mieszczaństwo, nie czują się wcale krępowanymi w swych ruchach i w wykonywaniu swych praw, a tylko przeciw anarchistom używają władze środków nadzwyczajnych. Środki te zaś umożliwiają takie wyniki, jak zupełne zdemaskowanie Stellmachera i Kammerera. Spodziewać się można, że uspokojenie robić będzie dalsze postępy i że wkrótce będzie można przywrócić także formalnie *status quo ante*.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

Z Warszawy piszą do *Dziennika Poznańskiego*, iż w czasie ostatnich rewizyj aresztowano przeszło sto osób. W ich liczbie znajdują się Rossyanie, podobno nawet Serbowie i Bułgarzy, lecz nie ma ani jednego Polaka. Wyjątek stanowią szwaczki i kobiety wolnego prowadzenia się, z któremi aresztowani pozostawali w stosunkach. Te jednak puszczono na wolność po zasięgnięciu ustnych informacyj śledczych i po zrewidowaniu mieszkań.

Według depeszy warszawskiej do *Czasu*, pomiędzy aresztowanymi w Petersburgu w ostatnich czasach nihilistami, jest także brat sędziego pokoju Bardowskiego, u którego znaleziono tajną korespondencyę z rossyjskimi nihilistami w Królestwie polskiem i z bratem. Na rozkaz telegraficzny z Petersburga został aresztowany sędzia pokoju Bardowski. Podróż cara do Warszawy ma być stanowczo zaniechaną.

Dnia 16 b. m. przysłano do Warszawy alarmującą depeszę. Oto na przestrzeni między Piotrkowem a Gorzkowicami pociąg miał natrafić na nabój dynamitowy, który z hukiem eksplodował. Naturalnie, wiadomość ta wywarła wrażenie i na miejsce groźnego wypadku posłano komisyę Po sprawdzeniu jednak okazało się, że niebezpiecznym nabojem był prosty nabój łowiecki, zapomniany przez jakiegoś myśliwego.

(Z Petersburga)

Według depesz otrzymanych przez dzienniki wiedeńskie drogą pośrednią, w politycznych kołach petersburskich krążą pogłoski o tajemniczem zajściu, które wydarzyło się w ostatnich dniach na jednym z petersburskich dworców kolejowych. Faktem jest, że wachmistrz przybocznej gwardyi grenadyerów wykrył w parku, w pobliżu głównego gmachu kolei finlandzkiej trzy osoby ukryte i że został przez nie ciężko zraniony. Policya aresztowała te osoby, ale identyczność ich nie została dotąd stwierdzoną. Bliższe szczegóły dotąd nie są znane. Policya osłania całe to zajście tajemnicą. Jak wiadomo, car miał się udać wkrótce do Finlandyi.

Miejska komisya zdrowia publicznego projektuje wznowienie okręgowych nadzorów, zwiększenie liczby lekarzy miejskich dla leczenia ubogich, urządzenie w każdym okręgu po kilka małych przytułków, w celu przysposobienia z nich w razie pojawienia się epidemii czasowych szpitali, przyczem szczególna uwaga ma być zwróconą na desinfekcyę i rychłe usuwanie nieczystości. Zawczasu też mają być wskazane miejsca, dokąd w razie potrzeby winni być odsyłani chorzy, podejrzani o cholerę

Zostająca zaś pod prezydencyą naczelnika miasta wykonawcza komisya sanitarna postanowiła pomiędzy innemi zaopatrzyć wszystkie domy w książeczki, w których lekarze, dokonywający rewizyi, mają zapisywać wszelkie odstąpienia od wymagań sani-

---

jak na Mazowszu, a szczególniej nad brzegami Sanu, znajdują się w języku ludowym nieprzebrane skarby wyrażeń i zwrotów, które się tam przechowują daleko lepiej niżeli w Wujku i Skardze, bo nam zarazem i dźwięki przynoszą, których nie znajdziem w książkach. Lecz każdy z tych pisarzy poddał zebrane przez siebie plony pod prawa gramatyki i składni a zarazem pod prawa dobrego smaku, bez czego każde wzbogacenie języka byłoby jego cofaniem w czasy ubiegłe a nie dalszem kształceniem. Z pisarzy takich, którzy podsłuchiwali język wiejskiego ludu i podpatrywali jego obyczaje, o ile wiem, tylko Walery Wielogłowski padł na takie same bezdroże: przedrzeźniał język, wyśmiewał życie ludowe, widział między chłopami tylko pijaństwo, lenistwo i chciwość cudzej własności — a obyczajność i cnotę tylko u żandarmów. W dwóch powyższych powiastkach obyczajność i cnota nie ma żadnego przedstawiciela, tam wszystko od góry do dołu wala się w upodleniu i zwierzęcej głupocie — a do tego jeszcze i język wykoszlawiony, pełen najgrubszych błędów przeciwko gramatyce i składni, co gorsza pełen prostackich i grubiańskich wyrazów. Godzi się zatem zapytać, dla kogo właściwie są te powiastki pisane? Dla klas ukształconych nie, bo komuż ukształconemu mogłoby przynieść jakąkolwiek przyjemność albo naukę brodzenie pomiędzy ludem spodlonym, i głupim i słuchanie zgrzytliwych dźwięków skoszlawionego języka? Ale dla ludu także nie, bo nietylko że lud wiejski się z nich niczego nie może nauczyć, ale wiadomo także każdemu, kto żył między ludem, że niczem go tak głęboko nie można obrazić, jak przedrzeźniając jego wyrażenia i naśmiewając się z jego braku wymowy. Pisarze ludowi całkiem inne mają powołanie, a przedewszystkiem to, aby język ukształcony pomiędzy ludem rozszerzyć, jak się to stało u wszystkich oświeconych narodów; przenoszenie zaś językowych niezdarności do książek jest o tyle więcej niepozwoloną swawolą, im większe trudności spotyka rozniesienie oświaty pomiędzy ludem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tarnych, dalej dokonać oględzin lekarskich wszystkich fabryk, oraz zwrócić uwagę na oczyszczenie rzek i kanałów, mających ścieki z domów.

Dzienniki petersburskie donoszą, że ministerstwo marynarki wydało rozporządzenie o zwiększeniu liczby okrętów floty wojennej. Ministerstwo wojny zamierza obostrzyć przepisy co do osób, stawających do egzaminów. celem otrzymania ulg w powinności wojskowej; obostrzenie to jest skierowane przeciwko nadużyciom w tego rodzaju egzaminach.

Według wiadomości, otrzymanych z Azyi środkowej przez jeden z dzienników rossyjskich (*Sowr. Izw.*), emir Afganistanu koncentruje obecnie znaczne siły zbrojne w Heracie i Turkestanie zachodnim. Od Rossyi emir otrzymał kosztowne podarunki wraz z życzeniem powodzenia w zamiarach względem Majmena. Dalej pisze tenże korespondent, że w Indyach coraz większą żywią do Rossyi nieufność. Do komisyi, mającej być ustanowioną dla określenia i ostatecznego przeprowadzenia północnych granic Afganistanu, ma być ze strony rossyjskiej przydzielony batalion piechoty, pułk kawaleryi i cała bateria artyleryi. Niewiadomo jeszcze, ale należy się spodziewać, że i Anglia, która — jak wiadomo — w tejże komisyi będzie miała swych przedstawicieli, przydzieli siłę zbrojną, liczebnie odpowiednią rossyjskiej.

(Sprawy bieżące z Petersburga.)

Petersburski korespondent *Politische Corr.* podaje następującą relacyę o sprawach bieżących w Rossyi: „Tegoroczne manewry w Krasnem Siole nastręczą przedmiotu, który już teraz ogólne budzi zajęcie, prawdopodobnie bowiem odbędą się w okolicy Oranienbaumu skombinowane ćwiczenia sił zbrojnych lądowych i marynarki. O ile dotychczas wiadomo, z oficerów zagranicznych przyjmie w nich udział ośmnastu, a teraz już zamawiane są dla gości zagranicznych mieszkania w Krasnem Siole. Ambasador niemiecki, generał Schweinitz, który obecnie bawi w Homburgu, oczekiwany jest z powrotem na zakończenie manewrów; powrócić ma tu także bawiący teraz w Niemczech reprezentant wojskowy niemiecki, generał adjutant Werder. Minister wojny, generał Wannowski, powrócił z kąpiel zagranicznych, z polepszonem zdrowiem.

„Zaręczają, na podstawie wiadomości ze źródeł kompetentnych, że kawalerya rossyjska ponownie zostanie pomnożona. Zdaje się, iż sfery decydujące nie wiele mają zaufania do spieszonej jazdy (dragonów uzbrojonych w karabiny). Bądź co bądź istnieje zamiar wprowadzić na nowo do zreorganizowanej kawaleryi rzeczywisty żywioł jazdy.

„Na mocy rozporządzenia cara Aleksandra II wolno było dotychczas dziesięciu oficerom bułgarskim wstępować do czterech akademij wojskowych; ale minister wojny Wannowski i szef sztabu generalnego Obruczew wystąpili ze zdaniem, że liczba ta musi być zredukowaną. Wskutek tego w roku bieżącym przyjęci będą do akademij wojskowych tylko czterej oficerowie bułgarscy.

„Według najświeższych doniesień z gubernij wschodnich, wynaleziono świeżo bardzo dogodną drogę, łączącą Orenburg z Kungradem w Turkestanie, co ułatwia komunikacyę z rossyjskiemi posiadłościami w Azyi środkowej. Droga ta na całej przestrzeni obfitować ma w wodę i dostateczne pożywienie dla bydła. Odeszła nią już jedna wielka karawana, która następnie z Kungradu udać się ma dalej aż do Bochary.

„Wbrew urzędowym doniesieniom o dobrym stanie zasiewów i pięknych widokach żniw w Rossyi, prywatne relacye mówią zupełnie co innego. Z wielu okolic donoszą o zupełnem zniszczeniu zbóż przez niezliczone mnóstwo owadów“.

(Zatarg konstytucyjny w Anglii).

Po przyjęciu przez Izbę lordów poprawki lorda Cadogana, którą uchwalono adres do królowej o zwołanie w jesieni parlamentu, w celu obrad nad projektem reformy wyborczej, połączonej z planem nowej organizacyi okręgów wyborczych, przeszła kwestya ze sfer parlamentarnych na drogę agitacyi wśród ludności w całym kraju. Obecnie spieszą także konserwatyści, ażeby odpowiednie opinii, nieprzychylnej lordom, przeciwstawić objawy nieprzyjazne stronnictwu liberalnemu. Lord Salisbury, w chwili zapewne rozdrażnienia, oświadczył w klubie swego stronnictwa, że potrzebne mu manifestacye kupi za kilka tysięcy funtów. Zdanie to nie pozostało tajemnicą, powtórzyły je bowiem dzienniki ministeryalne, które miewają dokładne relacye. Wieść ta obiegła wszystkie dzielnice Londynu, zajmowane przez ruchliwą ludność rękodzielniczą lub przemysłową i wywołała oburzenie, które z góry sparaliżowało kampanię lordów przeciw liberalnym. Odtąd agitacya przeciw lordom przybrała jeszcze większe rozmiary, zgromadzenia zaś są coraz liczniejsze i coraz częstsze, a zarazem burzliwsze. W dzielnicy londyńskiej Shoreditch, w ratuszu odbyte zgromadzenie było niezwykle tłumne. Przewodniczył mu generalny dyrektor poczt Fawcett. W mowie zagajającej nakłaniał do umiarkowania i rozwagi w walce, ażeby mogła ona być tem skuteczniejszą; zarazem wszakże podnosił z naciskiem, iż Izba lordów wobec faktu, że bill reformy wyborczej został w Izbie gmin przyjęty tak ogromną większością, nie miała prawa odrzucać projektu bezwzględnie. Następnie upominał Fawcett swoich przyjaciół politycznych, ażeby w walce przeciw Izbie wyższej nie posuwali się do skrajności, gdyż po nowej organizacyi kuryj wyborczych, najtrudniejszem zadaniem jest reforma Izby lordów.

Równocześnie odbyło się kilka zgromadzeń zorganizowanych przez torysów, a lubo były nieliczne, skończyły się one bardzo burzliwie, gdyż na zgromadzenia wtargnęli radykalni i podnieśli taką wrzawę, że nikt nie mógł zabrać głosu. Szło o to, ażeby opinia wyraziła, że pochwala postawę Izby lordów i zachęca ją do wytrwania. W dzielnicy londyńskiej Hackney przyszło na jednem z takich zgromadzeń konserwatywnych do scen skandalicznych. Wywołali je, co prawda, zwolennicy frakcyi radykalnej; ale do uchwał nie dopuścili. Rozpoczęło się od luźnych głosów, od gwizdania i wrzawy, a przysło do bójki. Radykaliści zaczęli śpiewać marsyliankę, na co stronnictwo konserwatywne odpowiedziało zaintonowaniem: *God save the Queen.* Gorszącym tym scenom nie zdołano zapobiedz inaczej, jak pogaszeniem wszystkich rewerberów gazowych. Przygotowania do powtórnej olbrzymiej demonstracyi na dzień dzisiejszy w Hydeparku, przybrały niezwykłe rozmiary. Zajmują się tem sami członkowie parlamentarni stronnictwa gabinetowego. Według doniesień z Londynu, zapowiedziało udział 116 stowarzyszeń liberalnych przemysłowych tudzież kilkanaście stowarzyszeń rolniczych, hrabstw Kent i Sussex, w których bierze udział 239 miast i włości. Stowarzyszenia te wysłały na dzień dzisiejszy do Londynu 5000 osób. Pochód ma się składać z 10 kolumn różnorodnej publiczności z 50 orkiestrami i chórami śpiewaków. Do Hydeparku przybędzie cały aparat drukarni z prasą pospieszną, na której drukowane będą rezolucye i rozdzielane bezzwłocznie pomiędzy zgromadzone tłumy.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Rzyczki, w powiecie rawskim, na budowę cerkwi zapomogi w kwocie 100 zł.

(*m*) **Uroczystości kościelne,** które od tygodnia utrzymywały miasto nasze w świątecznym i uroczystym nastroju, zarządzone przez Zakon OO. Bernardynów z powodu czterechsetnej rocznicy zgonu błogosławionego Jana z Dukli, zakończyły się wczoraj po południu. Już około godziny 2 z południa spieszyły pobożne rzesze ze wszystkich części miasta, z najodleglejszych przedmieść, tudzież z okolicznych miasteczek i włości, do świątyni Pańskiej, która od tygodnia jest celem pobożnych pielgrzymek. O godzinie 3 z południa rozpoczęły się nabożeństwa; najpierw poświęcono i ustawiono tuż obok kościoła, po lewej stronie bramy prowadzącej na podwórze zabudowań OO. Bernardynów, krzyż pamiątkowy, poczem kapłan wygłosił stosowną naukę. O godzinie 4tej rozpoczęły się solenne nieszpory, zakończone błogosławieństwem Ojca świętego. Tymczasem ze wszystkich kościołów i cerkwi tutejszych gromadziły się na obszernych plach i ulicach koło kościoła OO. Bernardynów, bractwa kościelne i cerkiewne z chorągwiami. O godzinie 4½ wyruszyły z gmachu ratuszowego korporacye rękodzielnicze, stowarzyszenia i Reprezentacya m. Lwowa z prezydentem miasta na czele, które uszykowały się na placu przed kościołem. Podobnie jak przed tygodniem, przed każdą korporacyą, obok sztandaru niesiono uwieńczone tablice. Prześliczny widok przedstawiał się z placu Maryackiego na istny las różnobarwnych chorągwi i sztandarów, i na tę nabożną kilkuunastotysięczną rzeszę, która zalegała plac Maryacki, Halicki, Bernardyński, oraz wszystkie przyległe ulice i skwery. O godzinie 5 odezwały się dzwony z wieży OO. Bernardynów, tudzież kościoła Archikatedralnego. Z tysiąca piersi zabrzmiały pieśni nabożne i rozpoczęła się procesya z Relikwiami błogosławionego Jana z Dukli. Po dwustu latach przypadło nam w udziale być świadkami imponującego pochodu ze szczątkami śmiertelnemi Opiekuna i Orędownika miasta Lwowa. Pochód otwierała straż pożarna ochotnicza *Sokoła*, za nią postępowały bractwa kościelne i cerkiewne z chorągwiami; dalej szły korporacye i stowarzyszenia ze sztandarami i uwieńczonemi tablicami, dziewczątka w bieli, potem klerycy obrz. łac., a za nimi Reprezentacya m. Lwowa; po niej następowało duchowieństwo wszystkich trzech obrządków a za niem OO. Bernardyni nieśli srebrną, bogato i misternie złotem wykładaną trumienkę z Relikwiami błogosławionego Jana z Dukli. Za świętemi Relikwiami szli *in pontificalibus*: najprzew. ks. infułat Pełesz, najprzew. ks. arcybiskup Issakowicz i najprzew. ks. biskup Morawski. Pochód zamykała rzesza kilkunastotysięczna. O rozmiarach tej procesyi może wyrobić sobie słabe tylko pojęcie ten, kto nie był jej uczestnikiem lub widzem; gdy pochód ruszył z miejsca, czoło jego stało w Rynku, koło ratusza, a koniec był jeszcze w kościele OO. Bernardynów. W bardzo poważnym nastroju i z pietyzmem, ludowi naszemu właściwym, przeniesiono drogie Relikwie przez plac Bernardyński, Halicki i Maryacki do kościoła Archikatedralnego. Po stosownych modłach ruszył pochód dalej przez plac Katedralny, południowo-wschodnią część Rynku i zatrzymał się znowu w Cerkwi Wołoskiej. Po nabożeństwie tu odbytem ruszył dalej ulicą Ruską i Czarneckiego, przez plac Celny, napowrót do kościoła OO. Bernardynów. Kolumnę przed kościołem oświetlono wspaniale, a mieszkańcy niektórych domów przy placu Bernardyńskim i Halickim illuminowali okna swych pomieszkań. Swięte Relikwie wniesiono napowrót do kościoła OO. Bernardynów około godziny 8-ej wieczorem, i wystawiono Je na wspaniałym katafalku, oświetlonym *al giorno.* Do późnej godziny trwały modły bogobojnej rzeszy. Pogoda sprzyjała tej wspaniałej uroczystości; niebo było wprawdzie zaciągnięte chmurami, ale chmurom tym błogosławili pobożni, bo chroniły ich od skwaru lipcowego słońca. Dzisiaj o godzinie 9 z rana odprawiono nabożeństwo żałobne za zmarłych parafian, fundatorów i dobrodziejów kościoła OO. Bernardynów.

— **Wiktor Gawin Niesiołowski,** kapitan I klasy pułku piesz. nr. 90, w Najw. uznaniu długoletniej, wiernej obowiązkom i skutecznej działalności służbowej, otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Włodzimierza Milowicza, publicysty i sekretarza Banku krajowego, odbędzie się jutro, to jest dnia 22 lipca, w kościele Archikatedralnym o godzinie 8 rano, na które koledzy zmarłego zapraszają jego krewnych, przyjaciół i znajomych.

— **Nowa stacya telegrafu.** W Tyczynie została otwartą dnia 16 b. m. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku.

— **Na rzecz powodzią dotkniętych** przesłała tryesteńska Izba handlowo-przemysłowa na ręce c. k. Namiestnictwa kwotę 200 zł.

— **Wykaz XX składek** na dotkniętych powodzią, które wpłynęły do kasy Banku krajowego na ręce naczelnego dyrektora tegoż Banku, p. A. Wrotnowskiego: Młodzież akademicka, czysty dochód z wycieczki do Zimnejwody 539 zł. 30 ct., krajowe Stowarz. Czerwonego Krzyża imieniem p. Jana Lisiewicza 2 zł., St. Markiewicz 30 zł., ze skarbony d. 16 b. m. 1 zł. 82 ct. Towarzystwo zaliczkowe w Złoczowie z czystego zysku za r. 1883 35 zł. 46 ct., urząd parafialny w Jaryczowie. składka kościelna, 6 zł., ks. kanonik Stańkowski 10 zł., I. Lilienfeld z Bożykowa 50 zł., wydział Rady pow. w Kołomyi 100 zł., wydział Czytelni akademickiej, ze składek 35 zł. 39 ct., dr. Gryziecki 10 zł., ze skarbony d. 17 b.m. 20 ct., Marya i Kazimierz Obertyńscy 40 zł., prof. dr. Gustaw Rożkowski 10 zł., ks. Zawirski z Mielnicy, składka kościelna 20 zł. 24 ct., uczniowie szkoły ludowej w Kabarowcach zrzekli się nagród pilności, zł. 3, uczniowie szkoły ludowej w Kaźmirowce podobnież, 2 zł., B. Wierzchlejski 5 zł., ks. Ant. Woliński w Koszyłowcach, sładka kościelna 6 zł. 5 ct., Redakcya „Wieńca“ i „Pszczółki“ ze składki 2 zł. 20 ct. Ogółem do dnia 19 lipca wpłynęło do kasy Banku krajowego 43.379 zł. 87 ct. w. a.

— **Do Rady powiatowej** stryjskiej wybrani: z grupy większych posiadłości: właściciele dóbr, Zygmunt br Romaszkan, Józef br. Brunicki, Adam Onyszkiewicz, Juliusz Barański, przełożony obszaru dworskiego Karol hr. Dzieduszycki i c. k. adjunkt sądowy Eugeniusz Abrahamowicz; z grupy miast: adwokaci kraj. dr. Filip Fruchtman i dr Seweryn Popiel, proboszcz ks. Władysław Humiński, em. sekretarz gminny Zygmunt Zatwarnicki, właściciel dóbr Lipa Halpern, c. k. radca sądowy Jan Majeranowski, em. c. k. kapitan i właściciel realności Aleksander Stojałowski, dzierżawca propinacyi Markus Schiff i c. k. sędzia powiatowy Ludwik Major; wreszcie z grupy gmin wiejskich: dziekan i proboszcz ks. Leon Szankowski, gospodarze gruntowi Stefan Tymczyj, Tymko Hnatów, Pańko Sydorak i Iwan Michowicz, księża proboszczowie Bazyli Załoziecki, Michał Audykowski, Józef Werhanowski, Bazyli Dawidiak i Sabin Teodorowicz, oraz lekarz dr. Kornel Mironowicz.

— **Wycieczka** członków towarzystwa prawniczego do Zimnejwody, która dnia 16 b. m., z powodu deszczu nie przyszła do skutku, odbędzie się we środę, 23 lipca. Odjazd zwykłym pociągiem kolejowym o godzinie 5 po południu, powrót o godzinie wpół do 10 wieczór. Pp. członkowie towarzystwa są proszeni, aby niniejsze ogłoszenie uważali jako zaproszenie i przybyli we środę o godzinie wpół do 5 po południu na dworzec kolei Karola Ludwika. W razie niepogody, wycieczka odbędzie się w następującą środę, 30 lipca.

— **Ustny egzamin dojrzałości** w Nowym Sączu odbywał się pod prezydencyą c. k. radcy szkolnego p. Marcelego Studzińskiego, od dnia 7 do 17 b. m. Przystąpiło doń 61 abituryentów, z tych 7 eksternistów. Za dojrzałych z odznaczeniem zostali uznani: Kopyściański Maksymilian, Zbigniewicz Jan, Szewczyk Jan, Lubecki-Drucki Władysław; za dojrzałych zostali uznani: Bobakowski Władysław, Bubula Maciej, Butrymowicz Tadeusz, Dziewoński Michał, Ertel Henryk, Gawlik Antoni, Głąbiński Jan, Gołębiowski Karol, Jarosz Władysław, Kęder Józef, Księski Wincenty, Körbel Samuel, Laub Dawid, Ligęza Teodor, Lebekowicz Marceli, Łachecki Bolesław, Malik Błażej, Myjak Jan, Pałka Franciszek, Podgórski Ferdynand, Nowobilski Franciszek, Sikorski Franciszek, Slisz Jędrzej, Sroka Wojciech, Szymonek Jan, Ueberall Joachim, Warzecha Wincenty, Waligóra Józef, Wesołowski Stanisław, Wikar Antoni, Wydra Piotr, Wnęk Wincenty. Przed egzaminem ustnym odstąpiło dwóch a dziesięciu pozwolono poprawić z jednego przedmiotu po feryach. Na pół roku reprobowano czterech, na cały rok dziewięciu.

— **Kosowskie towarzystwo** prawnicze urządziło dnia 13 b. m. wycieczkę towarzyską do Czerhaniówki, między Kosowem a Kutami, w której wzięło udział przeszło 200 zaproszonych osób. Uzyskany czysty dochód z wycieczki w kwocie 60 zł. przesłany został na rzecz dotkniętych powodzią.

— **W Krynicy** dnia 11 b. m., przy sposobności odpustu św. Piotra i Pawła w cerkwi tamtejszej, odbyło się uroczyste nabożeństwo z powodu sekundycyj miejscowego proboszcza, dziekana muszyńskiego i kanonika honorowego gr. k. kapituły przemyskiej, księdza Wiktora Żegiestowskiego. Celebrował czcigodny ksiądz Jubilat w asystencyi licznego duchowieństwa pod przewodnictwem najprz. ks. biskupa dyecezyalnego Jana Stupnickiego i w obecności najprz. ks. biskupa Sylwestra Sembratowicza. Napływ ludu wiejskiego był wielki a nadto wzięła w obchodzie udział znaczna liczba gości zdrojowych, mianowicie z Królestwa, którzy także po skończonem nabożeństwie klękali przed księdzem Jubilatem, by przyjąć od niego błogosławieństwo. Wśród nabożeństwa ogłosił ks. biskup Stupnicki *breve* Ojca św., którem ks. Jubilatowi nadaną została godność prałata Jego Swiątobliwości. — We dwa dni później odbyło się przy udziale co najmniej 6 tysięcy wiernych z okolicy i Węgier, uroczyste poświęcenie wspaniałej murowanej cerkwi w Krynicy, którego dopełnił ks. biskup Stupnicki w asystencyi ks. biskupa Sylwestra Sembratowicza, księży prałatów Grzegorza Szaszkiewicza, Antoniego Juzyczyńskiego, Juliana Pełesza, ks. kanonika Pawła Malkowskiego i licznego duchowieństwa. Gości swoich podejmował czcigodny ksiądz Jubilat z serdeczną gościnnością, pomiędzy uczestnikami obchodu obu obrządków panowała najzupełniejsza harmonia, a na uczcie, danej na cześć ks. Jubilata przez właściciela hotelu warszawskiego w Krynicy, c. k. notaryusza p. Stan. Znamirowskiego, oprócz obu księży biskupów i ich otoczenia, znajdowali się reprezentanci c. k. zakładu zdrojowego, obywatele okoliczni, lekarze zdrojowi, członkowie rady gminnej Nowego Sącza i wydziału powiatowego, oraz pan radca dworu z Ministerstwa rolnictwa Lippert, bawiący właśnie na lustracyi w Krynicy.

— **Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych.** Pożytecznego wydawnictwa tego, którego układem i edycyą zajmuje się, jak wiadomo, znany z prac tego rodzaju emerytowany starosta, p. Jan Rudolf Kasparek, wyszedł w tych dniach zeszyt VII i zawiera oprócz rozporządzeń dodatkowych do ustawy lasowej, bardzo ważny dział, zawierający przepisy o księgach gruntowych, o komasacyi i melioracyi gruntów, o wywłaszczeniu gruntów i t. p. a wreszcie całą ustawę przemysłową wraz z rozporządzeniami dodatkowemi. Obszerniejsze słowo o tem pożytecznem ze wszech miar wydawnictwie zastrzegamy sobie na później.

— **W c. k. Akademii sztuk pięknych** w Wiedniu, kolegium profesorów, rozstrzygające konkursa akademickie, przyznało uczniowi tej Akademii, p. Stanisławowi Dębickiemu z Kołomyi, srebrny medal Fügerowski, za najlepsze rozwiązanie zadania na temat: „Księga Estery (rozdz. 7, wiersz 6—8)“.

= **Samobójstwo.** Karol Tymiński, podoficer 30 pułku pieszego, odebrał sobie życie dnia wczorajszego o godzinie 7 rano w koszarach na cytadeli wystrzałem z karabinu. Przyczyną samobójstwa była obawa kary za pozaciąganie długów u podwładnych.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono pani J. G., czarny pugilares z kwotą kilku centów i złotym krzyżykiem, wartości do 10 zł.; panu W. B., ulica Kościuszki l. 17, psa legawego, pstrokatego, wartości 100 zł. — Zakwestyonowano srebrną łyżeczkę bez znaku, rzekomo znalezioną na Kleparowie.

— **Sympatyczny artysta,** p. Gustaw Fiszer, urządza we wtorek, dnia 22 b. m., w sali kasyna miejskiego, wieczorek dramatyczny z następującym programem, który istotnie wszelkie ma warunki zaciekawienia publiczności: Galerya typów i postaci charakterystycznych, mię-

dzy innemi scena z Molierowskiej komedyi *Chory z urojenia*; dalej: *Pan Żeniaczkiewicz*, monolog starego kawalera; następnie *Leibuś prosto z łaźni*, scena humorystyczna, wreszcie *Babcia Perlmutter*, sylwetka charakterystyczna i t. d., i t. d.

KRONIKA SĄDOWA

(*Proces prokuratora Mehoffera*).

(Ciąg dalszy).

W sobotę z rana zarządził p. przewodniczący dalsze badania świadka Chajesa, którego zeznania są bardzo ważne. Przypominamy, że Enslerowa zeznała kilkakrotnie, iż „przyciśnięta do muru“ przez Mücka i p. Mehoffera, po długich z nim pertraktacyach, zdecydowała się ostatecznie zapłacić za wypuszczenie męża z więzienia na wielkanoc 2000 zł. Nie mając przy sobie takiej kwoty, udała się jakoby we czwartek dnia 23 marca 1882, między godziną 6 a 7 wieczorem do p. Chajesa, i prosiła go, ażeby pożyczył jej 2000 zł. do dnia następnego. P. Chajes, wiedząc z kim ma do czynienia, dał jej natychmiast żądaną kwotę; brakowało tylko 5—10 zł. „Otrzymawszy tę kwotę — tak zeznała dalej Enslerowa — udałam się natychmiast z Mückiem do niejakiego Majera, u którego deponowałam 200 zł. z tem poleceniem, że jeżeli mąż mój wyjdzie z więzienia d. 24 albo najdalej 25 marca 1882, natenczas Majer winien tę kwotę wydać Mückowi“. — Owóż świadek Chajes potwierdza, że Enslerowa pożyczyła u niego istotnie 2000 zł. mniej 5—10 zł.; potwierdza, że działo się to we czwartek, między godziną 6 a 7 wieczorem, potwierdza dalej, że Enslerowa zdradzała wówczas wielki niepokój i pospiech tak, że nie przeliczyła nawet kwoty jej przez świadka wręczonej; przyznaje wreszcie, że nazajutrz zwróciła mu całą wypożyczoną kwotę, ale zaprzecza stanowczo jakoby to wszystko działo się d. 23 marca 1882. Przeciwnie, zdaje mu się, że pożyczkę tę, na kilkanaście godzin, zaciągnęła u niego Enslerowa dopiero w lipcu, albo w sierpniu 1882. Po wielokrotnych napomnieniach p. przewodniczącego i po bardzo mozolnem zestawieniu najróżnorodniejszych szczegółów, które mogły przyjść w pomoc pamięci świadka, oświadcza tenże, że być może, iż Enslerowa ma słuszność. Mimo to, w dalszym ciągu przesłuchania utrzymuje znowu, iż „zdaje mu się,“ że cała scena opowiedziana przez Enslerową, odegrała się w lipcu 1882. Na poparcie tego swego twierdzenia przytacza p. Chajes tę okoliczność, że po wręczeniu Enslerowej kwoty 2000 zł., poszedł ze swoją żoną na przechadzkę, w ubiorze letnim. czego nie mógłby był uczynić w marcu.

Dla konfrontacyi kazał p. przewodniczący wprowadzić do sali Enslerowę, która przypomina Chajesowi wszystkie najdrobniejsze szczegóły, towarzyszące zaciągnięciu pożyczki i z całą stanowczością utrzymuje, że działo się to wszystko d. 23 marca 1882. Przy tej sposobności wystąpiła Enslerowa z nowym, dotychczas nieznanym zarzutem przeciw p. Mehofferowi; utrzymuje mianowicie, że była świadkiem naocznym targu między Charaszową a Mückiem o znaczną kwotę, przeznaczoną rzekomo dla Mehoffera. Po bardzo energicznem wystąpieniu p. przewodniczącego, który przedstawił Enslerowej przykre następstwa, jakie spotkać ją muszą, gdy zarzuty podobne okażą się nieprawdziwemi, powtórzyła Enslerowa powyższy zarzut i dodała „że ma w zapasie jeszcze inne zarzuty tego rodzaju“; na wezwanie jednak p. Hołyńskiego, ażeby już obecnie wystąpiła z temi zarzutami, nie dała żadnej odpowiedzi.

Z powodu sprzeczności, zachodzących między zeznaniami Enslerowej a p. Chajesa, co do dnia, w którym Enslerowa zaciągnęła pożyczkę, oświadczył p. przewodniczący, że po myśli §. 254 pr. kar. zarządził już w drodze telegraficznej stosowne dochodzenia, a zarazem wezwał do rozprawy Jakóba Majera, tymczasem zaś zarządził odczytanie protokolarnych zeznań tego ostatniego, który podał, że w marcu, albo najdalej w pierwszych dniach kwietnia 1882, w każdym zaś razie przed wielkanocą żydowską, była u niego Enslerowa z Mückiem i deponowała dla tegoż kwotę 200 zł. z warunkiem, że jeżeli Leib Ensler wyjdzie z więzienia przed wielkanocą, naówczas deponowana kwota ma być Mückowi wydaną. Swiadek zeznał dalej, że we dwa albo trzy dni później przyszedł Mück do niego, i kazał sobie wydać kwotę 200 zł., ponieważ Leib Ensler wyszedł z więzienia. Swiadek nie chciał temu wezwaniu uczynić zadość, lecz poszedł do sądu, a dopiero przekonawszy się, że Leib Ensler został istotnie puszczony na wolność, wydał Mückowi kwotę 200 zł.

Dalszy świadek, dr. Edward Reiss, adwokat z Czerniowiec, zeznał pod przysięgą, że służąc dawniej przez półtora roku przy Prokuratoryi w Czerniowcach, nie spostrzegł nic takiego, coby mogło rzucać fałszywe światło na uczciwość i prawość p. Mehoffera, którego wielce szanował dla jego niepospolitych przymiotów osobistych. Krążące po mieście pogłoski, obijały się także o uszy świadka, ale baśniom takim, faktami niepopartym, świadek wiary nie dawał.

Swiadek odwodowy, Majer Altmann, właściciel realności w Czerniowcach (w której od 5—6 lat mieszka p. Mehoffer) i według pogłosek, faktor p. Mehoffera, zeznał pod przysięgą, że Enslerowa, w czasie, w którym toczył się proces jej męża, w sposób natrętny i zuchwały nachodziła go i wzywała, ażeby poparł u p. Mehoffera sprawę jej męża. Za tę przysługę ofiarowała mu znaczne sumy, ale świadek odrzucił wszystkie propozycye i ani słówkiem nie zdradził przed p. Mehofferem, o co go Enslerowa prosiła. Swiadek zapewnia, że prócz Enslerowej, nigdy nikt do niego nie zgłaszał się z podobną propozycyą, na co p. przewodniczący wylicza mu kilka spraw, w których oskarżeni wzywali go do interwencyi, przyczem zwraca uwagę świadka na przykre następstwa tego, gdy kto wobec sądu mija się z prawdą. Mimo tych upomnień, twierdzi Altmann, że nigdy nikt nie zgłaszał się do niego z prośbą o interwencyę, poczem bez bliższego określenia czasu, zasłaniając się brakiem pamięci, opowiada następującą historyę: „Pewnego dnia prosił mnie p. Mehoffer, ażebym sprowadził mu dr. Sokala. Było to około godziny 10 w nocy. Gdy wróciłem od dr. Sokala, zastałem u siebie Enslerowę, która prosiła mnie usilnie, ażebym zameldował ją u p. Mehoffera, a gdy jej odpowiedziałem, że bez meldowania może pójść sama, odparła mi, „że boi się wejść, bo p. Mehoffer zastrzeli ją“. Poszedłem więc do p. Mehoffera, który kazał mi wypędzić Enslerowę. W kilka dni później zjawiła się Enslerowa znowu u mnie i tak powiedziała: „P. Mehoffer wtrącił męża i mnie w nieszczęście, mam właśnie płacić ratę dzierżawną w kwocie 25 000 złr., a nie posiadam takiej kwoty; idź do p. Mehoffera, i powiedz mu, ze jeżeli „mnie poratuje“ wówczas to, co mam na niego powiedzieć, powiem na p. Pitey'a.“ (Cała ta scena opowiedziana przez świadka, ma się odnosić do 23 albo 24 marca 1883, kiedy Ensler był już zasądzony prawomocnym wyrokiem najwyższego trybunału; *przyp. spraw.*)

P. przewodniczący zwrócił uwagę świadka, że wszystko, co powiedział, sprzeciwia się najwyraźniej temu, co zeznał w śledztwie, a nadto wprowadził obecnie nowe. dotychczas nieznane szczegóły. Mimo tych przedstawień utrzymuje Altmann, że wszystko co teraz zeznał, jest prawdą.

Enslerowa, wprowadzona do sali celem konfrontacyi z Altmannem, wysłuchawszy jego zeznania, wpada w szalony gniew, a skarcona przez p. przewodniczącego, opowiada znowu szczegóły tyczące się d. 23 marca 1882, przyczem dodaje, że scena opowiedziana przez Altmanna, która miała mieć miejsce d. 23 albo 24 marca 1883, nigdy nie istniała i istnieć nie mogła, bo w owym czasie była ona już uwięzioną z powodu usiłowanego przekupienia sędziów przysięgłych.

Prokurator p. Szymonowicz z uwagi, że powyższe zeznania Altmanna we wszystkich niemal szczegółach są sprzeczne z zeznaniami tegoż protokolarnemi; z uwagi, że obecnie wprowadza Altmann bez usprawiedliwienia nowe nieznane szczegóły, w wysokim stopniu nieprawdziwe a nawet niemożliwe, jak n. p. co do obaw Enslerowej przed zastrzeleniem, albo całą dykteryjkę o „ratowaniu Enslerowej pieniądzmi przez p. Mehoffera“, czego nawet sam pan oskarżony nigdy nie twierdził — z uwagi tedy, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa Altmann złożył fałszywe zeznania, wniósł natychmiastowe uwięzienie go i odstawienie do sędziego śledczego.

Dr. Jekeles zwrócił uwagę trybunału, że już do trzeciego świadka odwodowego zastosowuje p. prokurator rygor §. 277 proc karn. Z tego powodu, w porozumieniu z panem oskarżonym, oświadcza p. obrońca, że jeżeli Altmann zostanie uwięziony, naówczas oskarżony zrzeka się przesłuchania dalszych świadków odwodowych.

P. przewodniczący oświadcza, że na mocy swojej władzy dyskrecyonalnej zarządza natychmiastowe uwięzienie Altmanna.

Przyaresztowanego Altmanna odprowadzają do więzienia, a p. przewodniczący, dla spóźnionej pory odracza posiedzenie.

Wczoraj oświadczył przedewszystkiem p. prokurator Szymonowicz, że nie zgadza się z oświadczeniem dr. Jekelesa i p. Mehoffera co do zaniechania dalszego słuchania świadków odwodowych. Zgodnie z tem oświadczeniem, stosownie do zapadłej już uchwały, wezwano do rozprawy p. Pawła Meisslera, adjunkta sądowego w Czerniowcach, wyznania mojżeszowego, który pod przysięgą zeznał zgodnie z obroną p. Mehoffera, że śledztwo w sprawie Enslera, przeprowadzone przez (zmarłego już) adjunkta Hruszkiewicza, dawało wiele do myślenia. Było ono ze wszech miar wadliwe i niedostateczne. Swiadek objął tę sprawę przy końcu stycznia 1882 i musiał na nowo przeprowadzać albo co najmniej uzupełniać dochodzenia; musiał na nowo przesłuchiwać świadków, albowiem poszkodowany p Jakubowicz skarżył się. że zeznania świadków dowodowych zostały fałszywie spisane przez p. Hruszkiewicza, który na całą sprawę dziwny miał pogląd. Twierdził on mianowicie, że Ensler jest niewinny, i że przeciw niemu p. Jakubowicz, wspólnie ze swoimi oficyalistami, uknuł formalny spisek. Wychodząc z tego założenia, p. Hruszkiewicz stawiał ciągłą opozycyę wszelkim wnioskom prokuratora tak, że w najpodrzędniejszej sprawie trzeba było zawsze zasięgać uchwały Izby radnej. Wniosek względem uwięzienia Enslera wyszedł z prokuratoryi jeszcze dnia 30 października 1881, ale skutkiem opozycyi Hruszkiewicza, rzecz przewlokła się tak, iż faktyczne uwięzienie nastąpiło dopiero 15go stycznia 1882. Niezrozumiałym dla świadka jest także dalszy fakt, iż p. Hruszkiewicz, mimo że był już śmiertelnie chory, wyjechał po dniu 15 stycznia 1882 do Wasloutz, celem przedsięwzięcia wizyi lokalnej; mógł to snadnie uczynić kto inny. Gdy wrócił z tej podróży, zachorował tak ciężko, iż świadek musiał objąć sprawę. Bardzo szczegółowo opowiada p. Meissler następnie pojedyncze fazy, przez które przechodziła sprawa karna Enslera o zbrodnię oszustwa i kradzieży; najważniejszym momentem w toku tej sprawy jest czas między 17 a 25 marcu 1882. Jak wiadomo, zapadła dnia 17 marca 1882 w wyższym sądzie krajowym uchwała, zezwalająca na wypuszczenie Enslera z więzienia śledczego, jeżeli rzeczoznawcy złożą swoją opinię. Warunek ten został dopełniony d. 21 marca 1882. W dniu owym, sędzia p. Meissler, po uzupełnieniu śledztwa przez przesłuchanie jakiegoś świadka, oświadczył na posiedzeniu Izby radnej, w obecności prokuratora p. Mehoffera, że warunek, postawiony przez wyższy sąd krajowy, jest już spełniony, śledztwo jest już całkiem ukończone i nic nie stoi na przeszkodzie wypuszczeniu Enslera z więzienia śledczego. Prokurator p. Mehoffer nie dał wówczas ze swej strony żadnego oświadczenia, aż dopiero na posiedzeniu Izby radnej, w dzień 25 marca 1882 oznajmił, że zgadza się na wypuszczenie Enslera, co też w tym dniu nastąpiło.

Drugi świadek odwodowy, p. Aleksander Rischke manipulant w biurze prokuratora, emerytowany adjunkt, wczoraj przesłuchany, nie zeznał nic ważnego, potwierdził tylko fakta przytoczone w obronie p. Mehoffera, że najczęściej rozmawiał p. prokurator ze stronami tak, iż wszyscy funkcyonaryusze prokuratoryi musieli albo mogli słyszeć treść rozmowy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Kolej Jarosławsko-Sokalska.** Od 20 lipca b. r. wchodzi w życie dodatek I do taryfy lokalnej dla kolei Jarosławsko-Sokalskiej, zawierający ceny jazdy dla I klasy, jakoteż nadzwyczaj zniżone taryfy wyjątkowe dla transportu zboża, mlewa wszelkiego gatunku, drzewa budulcowego i użytkowego, drzewa do wyrobów wszelkich, soli, ziemniaków, spirytusu, nafty, węgla, drzewa opałowego i kamieni. — Taryfy tej nabyć można po stacyach, w dyrekcyi ruchu we Lwowie, jakoteż w ekonomacie w Wiedniu.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan — jak donosi *Pol. Corr.* — przybędzie dnia 19 sierpnia z Ischl do Wiednia, poczem uda się zaraz na inspekcyę wojsk do obozu pod Brukiem. Dnia 21 sierpnia wyjedzie Monarcha do Temeszwaru, aby zaszczycić Swoją obecnością wielkie manewry wojskowe, które trwać będą cały tydzień. Dnia 28 sierpnia Najj. Pan oczekiwany jest w Aradzie, gdzie przez dni dziewięć będą się odbywały manewry.

Fremdenblatt zamieszcza następujący komunikat: „Najj Państwo mieli zamiar odwiedzić cesarza Wilhelma w Gasteinie, celem oszczędzenia sędziwemu monarsze trudów podróży do Ischl. Cesarz Wilhelm atoli oświadczył, iż nie może odmówić sobie tej przyjemności, aby jak lat zeszłych, tak i obecnie złożyć w Ischl wizytę swojemu szczeremu Przyjacielowi. Termin zjazdu obydwóch Monarchów nie został dotychczas stanowczo oznaczony, zdaje się jednak, że nastąpi on pomiędzy 7 a 10 sierpnia. Minister spraw zagranicznych uda się prawdopodobnie na dni kilka z Ischl do Gastein.“

Prezes gabinetu hr. Taaffe ma dzisiaj powrócić z Ellischau do Wiednia, poczem — jak donosi *Presse* — p. Minister dr. Ziemiałkowski, który zastępował prezesa gabinetu, uda się za urlopem do Galicyi.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza znane organiczne przepisy dla komend c. k. obrony krajowej, piechoty obrony krajowej, dla sztabów, służby rachunkowej, wreszcie przepisy, tyczące się utrzymywania ewidencyi w obronie krajowej.

Przedwczoraj odbyło się pod osobistem dowództwem wiceadmirała br. Sternecka na wodach Poli zamknięcie manewrów połączonych dywizyj pancerników i okrętów torpedowych. Manewry te były ścisłą rekapitulacyą tegorocznych wielce pouczających ćwiczeń. Z pokładu parowca *Triest* przypatrywało się wspaniałemu widowisku grono zaproszonych osób, a pomiędzy innymi p. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn, hr. Wilczek, br. Kinsky, admirał portowy Pokorny i t. d. Na wczoraj zapowiedziano w Poli szereg uroczystości, dzisiaj zaś pojedyńcze okręty odpłyną do swoich stacyj.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż ponieważ nowela szkolna, uchwalona roku zeszłego przez sejm bukowiński, nie otrzymała Najw. sankcyi, przeto bukowiński wydział krajowy wypracował już nowy projekt, który na sesyi tegorocznej zostanie wniesiony do sejmu.

W Opawie odbyły się przedwczoraj wybory do sejmu szląskiego z kuryi większych posiadłości. Grupa ta wysyła do sejmu dziesięciu posłów. Dzieli się ona na dwa ciała wyborcze. Pierwsze, do którego należą książę Cieszyński (Najd. Arcyksiąże Albrecht), książę na Opawie i Karniowie (Jägerdorf) (ks. Jan Liechtenstein), nareszcie książę na Bielsku (ks. Sułkowski) i Wielki Komandor zakonu niemieckiego Najd. Arcyksiążę Wilhelm wybiera dwóch posłów, drugie zaś. w skład którego wchodzi reszta uprawnionych do wyboru właściciel i większych własności, siedmiu posłów. Zostali wybrani w pierwszem ciele: baron Jerzy Bees i hr. Henryk Larysz, w drugiem: hr. Kuenburg, br. Emanuel Spens, br. Zdenko Sedlnitzky, Maurycy Rohrmann, Adolf Latzel, br. Robert Pillersdorf, Gustaw Mentel.

Jak wiadomo, komisya weryfikacyjna sejmu morawskiego uchwaliła 9 głosami przeciw 5 głosom unieważnienie wyboru na posła namiestnika hr. Schönborna. Za unieważnieniem głosował z lewicą także jeden członek stronnictwa środka, mianowicie hr. Adolf Dubsky, przeciw czescy posłowie komisyi. Referent, dr. Weeber podniósł w swojem sprawozdaniu, że po odliczeniu głosow uznanych za nieważne, musiałby paść wybór nie na namiestnika, lecz na kandydata wiernokonstytucyjnego burmistrza Protzkara; pomimo to wnosi, aby ze względu na liczne nieprawidłowości, jakie zaszły przy zestawianiu list wyborczych i w samym akcie wyborczym, cały wybór unieważnić.

W sprawie tej telegrafują z Berna do *Presse*: „Według przekonania deputowanych prawicy, daty przytoczone w referacie dr. Weebera nie opierają się bynajmniej na dowodach, lecz są echem luźnych zażaleń, podnoszonych przez strony protestujące. Mniejszość komisyi weryfikacyjnej mniema, że co najwięcej możnaby anulować 16 do 20 gło-

sów, że przeto namiestnik, który na 655 głosujących otrzymał 360 głosów, w każdym razie ma prawo zatrzymania mandatu poselskiego."

Na przedwczorajszem posiedzeniu sejmu morawskiego dep. Mezores i towarzysze wnieśli rezolucyę, która została przyjętą, a w której oświadczono się za przywróceniem na nowo zakładu dla podrzutków. Poseł dr. Fux i towarzysze w rezolucyi przez siebie wniesionej domagają się możliwego popierania interesów przemysłowych, ze strony sejmu i rządu Koła poselskie utrzymują, że sejm zostanie zamknięty d. 28 b. m.

Sejm tyrolski w imiennem głosowaniu odrzucił znany wniosek o urządzenie osobnego sejmiku i wydziału dla południowego Tyrolu. Namiestnik w dłuższej, oklaskami przyjętej mowie dowodził, że wniosek zmierza nietylko do administracyjnego, lecz także do politycznego i prawno państwowego podziału Tyrolu i przestrzegał przed podobnemi, daleko sięgającemi aspiracyami narodowemi, które mogą być przyczynić tylko do zamącenia pokoju wewnętrznego.

Sejm gorycki, po załatwieniu wniesionych przedłożeń, został w sobotę zamknięty trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana.

Wszystkie poważniejsze organa wiedeńskie wystąpiły stanowczo przeciw wnioskowi o podział Tyrolu na włoski i niemiecki. Pomiędzy innemi *Fremdenblatt* we wstępnym artykule dowodzi, że wniosek ten jest wprost niedorzeczny i dziwi się, że organa centralistyczne i opozycyjne kruszą kopię w jego obronie.

Czer. Ztg. donosi, że senat akademicki uniwersytetu czerniowieckiego, na podstawie opinii złożonej przez trzech jego członków, uchwalił jednogłośnie wnieść podanie do ministerstwa oświaty o zarządzenie odpowiednich kroków, celem uzupełnienia rzeczonego uniwersytetu wydziałem medycznym.

Według doniesienia *Presse*, z powodu niebezpieczeństwa cholery, są już na ukończeniu rokowania ministerstwa spraw wewnętrznych z innemi interesowanemi urzędami centralnemi co do ustanowienia rewizyi lekarskiej na ważniejszych stacyach kolejowych nadgranicznych. Rewizyi tych mają dokonywać lekarze kolejowi, a w razie potrzeby władze krajowe będą obowiązane postarać się o odpowiednie siły lekarskie.

Prowincyonalny komitet wyborczy dla W. Ks. Poznańskiego wysłał już do komitetów powiatowych wezwanie, aby w przeciągu 6 tygodni, a więc do końca sierpnia, zwołały zebrania przedwyborcze powiatowe i przeprowadziły na nich wybór 3 kandydatów do parlamentu Rzeszy niemieckiej.

W kołach berlińskich krążą pogłoski o podpisaniu konwencyi między rządami niemieckim a rossyjskim, w celu wspólnego działania przeciw anarchistom. Konwencya ta ma być punktem wyjścia dla innej, szerszej, w której udział wziąć mają wszystkie państwa Europy. W skutek wspomnionej konwencyi z Niemcami, poddanym rossyjskim wzbroniony jest teraz dłuższy pobyt w Berlinie, o ile nie otrzymają specyalnego pozwolenia i karty pobytu. Pozwolenie to ma być wydawane tylko takim poddanym rossyjskim, którzy przyjadą za formalnym paszportem, wizowanym w ambasadzie niemieckiej w Petersburgu, lub w konsulatach niemieckich w innych miastach. Żądający karty pobytu, winni udowodnić: w jakim celu przybyli do Berlina i dlaczego pragną dłuższego pobytu?

Według dzienników berlińskich pruska rada stanu zostanie zwołaną w październiku.

Z Berlina donoszą do *Wien. Allg. Ztg.*, że dr. Koch otrzymał od prezydenta republiki francuskiej, Grévyego, order legii honorowej, którego insygnia wręczył mu poseł francuski w Berlinie, baron de Courcel.

Z Petersburga telegrafują: Ogłoszone zostało rozporządzenie naczelnika miasta, wzywające ludność, a zwłaszcza właścicieli domów i zakładów przemysłowych, do współdziałania z władzami policyjnemi przy wprowadzeniu w wykonanie wydanych przepisów, mających zdrowotność stolicy na względzie. Z polecenia komisyi sanitarnej przystąpiono do ścisłej rewizyi przepełnionych przez lokatorów mieszkań robotników, osobliwie w dzielnicach i na ulicach, wyłącznie zamieszkiwanych przez ludność roboczą. Wydane zostało również rozporządzenie, polecające ścisłą rewizyę sklepów.

Pol Corresp. donosi z Petersburga, że decyzya co do zamierzonej podróży rodziny carskiej do kraju kozaków dońskich, zapadnie dopiero po odbytych wielkich manewrach w Krasnem Siole.

Według najświeższych depesz z Paryża, umarły w stolicy Francyi w sobotę trzy osoby na cholerę; urzędownie oznaczono te wypadki jako wypadki cholery sporadycznej. Biuletyn tygodniowy paryskiego biura statystycznego konstatuje częste wypadki choleryny.

Z Marsylii donoszą, że epidemia przybrała rozmiary zatrważające; toż samo donoszą z Tulonu. W Arles, w departamencie Bouches du Rhône zmarły cztery osoby, w Sisteron dwie osoby; w Nismes, w departamencie Gard, wyrwała cholera pierwszą ofiarę.

Ojciec św. Leon XIII przysłał na ręce biskupa Marsylii 20.000 franków, dla rozdania pomiędzy ubogich Marsylii i Tulonu.

Książę Chartres musiał wyjechać wcześniej niż zamierzał z Tulonu, ponieważ w mieście tem wszystkie hotele są zamknięte.

W Lugdunie, po deszczach nastąpiły upały, które się przyczyniły do rozszerzenia epidemii. Wojska, stojące tam załogą, dostały rozkaz opuszczania Lugdunu.

Francuska Izba deputowanych przyjęła w sobotę prawie bez dyskusyi uchwaloną ze zmianami przez senat ustawę o rozwodach, a dziś przystąpi do obrad nad kredytem dla wyprawy madagaskarskiej.

Komisya senatu dla rewizyi konstytucyi, przyjąwszy prawie wszystkie punkta projektu rządowego, odrzuciła jednak stanowczo propozycyę rewizyi artykułu 8, przyznającego senatowi pewne prerogatywy w sprawach budżetowych i wybrała sprawozdawcą *Dauphina*. Senat prawdopodobnie we czwartek przystąpi do obrad nad projektem rewizyi.

Na sobotniem posiedzeniu rady ministrów, Ferry zdawał relacyę z rokowań prowadzonych z Chinami i zapewnił, że w sprawie odszkodowania Francyi poseł francuski prawdopodobnie uzyska wkrótce zadowalającą wynik. Optymizmu tego nie podzielają dzienniki opozycyjne oraz dzienniki angielskie. Chinom zagraża wprawdzie flota francuska, skoncentrowana pod jedynym w Chinach arsenałem, urządzonym na wzór europejski w Fu-Czeu, ale obsadzenie tego ważnego punktu przez admirała Courbeta byłoby rozpoczęciem wojny na wielką skalę, a tem samem pociągnęłoby za sobą olbrzymie koszta, których w obecnym stanie ekonomicznym Francyi pragnie pan Ferry uniknąć.

Ministrowie, którzy zwiedzali Marsylię i Tulon, zdawali sprawę na posiedzeniu rady ministeryalnej z rezultatu oględzin tych miejsc, nawiedzonych epidemią. Wynieśli wrażenie nader smutne. Przyznają, że naocznie stwierdzili konieczność radykalnych środków dla poprawy ogólnego stanu sanitarnego i sądzą, że uchwalone dwa miliony są stanowczo niedostateczne, ażeby zapobiedz rozpaczliwemu położeniu.

Rząd angielski rozpoczął rokowania z finansistami angielskimi o pożyczkę ośmiu milionów funtów, potrzebnych na opędzenie rozmaitych wydatków na Egipt.

P. Gladstone jest tak mocno zajęty przyspieszeniem odroczenia parlamentu angielskiego, że w imieniu gabinetu odmówił przyjęcia udziału w uczcie u lorda mojora Londynu.

Centralne biuro torysów angielskich w Westminster wydało odezwę do wszystkich konserwatystów w Anglii, w której zaleca organizowanie meetingów, ażeby protestować przeciw rządowej polityce w Egipcie i przeciw porozumieniu francusko-angielskiemu. Wzywa ten okólnik dalej do popierania dążności Izby lordów przeciw bilowi reformy wyborczej i do natarczywej agitacyi za rozwiązaniem parlamentu. Jednocześnie przygotowuje stronnictwo konserwatywne kontrdemonstracyę w Londynie, żeby zrównoważyć manifestacye liberalnych.

Wybory do senatu belgijskiego nie wypadły tak świetnie dla stronnictwa konserwatywnego, jak przewidywano. Ostateczny wynik jest taki, że większość konserwatywna pod nowym tejże barwy gabinetem wynosi w senacie tylko 17 głosów. Objaw ten zapisują dzienniki belgijskie, jako zwrot pomyślniejszy dla rozbitego w ostatnich czasach stronnictwa liberalnego i postępowego.

Według *Agence Havas* na ostatniem posiedzeniu komisyi finansowej konferencyi londyńskiej, odbyło się głosowanie nad wnioskiem angielskim o redukcyi podatku gruntowego w Egipcie i redukcyi prowizyi. W głosowaniu odrzucono projekt angielski wszystkiemi głosami z wyjątkiem głosów delegatów angielskich.

Kontrprojekt reprezentanta francuskiego Blignieres'a odpowiadać ma wszelkim budżetowym wymogom i przedstawia jeszcze nadwyżkę w sumie 500.000 funtów angielskich.

W Paryżu, w sferach politycznych mówią o konieczności odroczenia konferencyi londyńskiej do września, ponieważ delegaci finansowi nie mogli dotychczas pokonać wielkiego materyału sprawy finansowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 lipca. (*Tel. pryw.*) Trumnę, w której pochowano wczoraj zwłoki Hochstettera, zdobił wieniec od Najdostojniejszego Cesarzewicza Arcyksięcia Rudolfa z napisem: „Swemu czcigodnemu profesorowi."

Wiedeń, 21 lipca. (*Tel. pr.*) Jego Ekscelencya p. Minister Ziemiałkowski wyjeżdża dziś za urlopem do Galicyi.

Wiedeń, 21 lipca. (*Tel. pryw.*) Msgr. Vanutelli wyjechał wczoraj w odwiedziny do Jego Ces. Wys. Arcyksięcia Salvatora w Traunkirchen nad jeziorem Gmunden.

W Wiedniu nie zaszedł żaden wypadek choleryczny. Trzy osoby, które po krótkiej chorobie umarły, jak skonstatowano, poniosły śmierć w skutek porażenia od promieni słonecznych.

Peszt, 21 lipca. (*Tel. pr.*) Peszteńscy czeladnicy murarscy uchwalili wczoraj zażądać, ażeby dzień pracy w lecie wynosił dwanaście godzin.

Lipsk, 21 lipca. Podczas wczorajszego pochodu strzelców zawaliło się rusztowanie nowego gmachu giełdy, z którego wiele osób przypatrywało się pochodowi. Dwie osoby poniosły ciężkie uszkodzenie, sześć lżejsze.

Paryż, 21 lipca. W ciągu dnia wczorajszego zmarło na cholerę: w Tulonie 15, a w Marsylii 25 osób. Ochłodzenie się temperatury uprawnia do nadziei, że stan śmiertelności się zmniejszy.

Według *Soir* zaszły wczoraj w Paryżu dwa nowe wypadki cholery sporadycznej.

Londyn, 21 lipca. *Observer* dowiaduje się, że wystosowany zeszłego czwartku do mocarstw europejskich okólnik angielski omawia zachowanie się Blignieres'a w sprawie finansów egipskich.

Na parowcu angielskim *Saint Dustan*, który dnia 3 b. m. przybył z Bombaju do Marsylii, zkąd dnia 9 b. m. odpłynął do Liwerpoolu, zmarło dnia 11 b. m., względnie 15 b. m., dwóch marynarzy na cholerę. Okręt znajduje się w kwarantanie na rzece Mersey.

Rzym, 21 lipca. *Ag. Stefaniego* zaprzecza, jakoby szwajcarska rada związkowa, z powodu naruszenia granicy przez wojsko włoskie, tworzące kordon sanitarny, zaniosła reklamacye do rządu włoskiego i jakoby wzięła pod rozwagę potrzebę zgromadzenia w kantonie tessińskim wojsk związkowych.

Rokowania Włoch z Szwajcaryą w sprawie kwarantany toczą się dalej.

Prezydent senatu Techio podał się do demisyi ze względu na niezadawalający stan zdrowia. Depretis prosił go o cofnięcie demisyi, jednakże bezskutecznie.

Nowy York, 21 lipca. Nadzwyczajny pociąg kolei żel. Conoton-Valley wykoleił się w sobotę wieczorem pod Canton w Stanie Ohio i runął do rzeki, 3 stopy głębokiej; 25 osób poniosło uszkodzenia, 12 nie odszukano, a zachodzi obawa, że postradały one życie.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 20 lipca 1884, godzi. 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 58·80, Węg. akcye kredyt. 302·50 Akcye anglo-austr. 109·—, Akcye banku Union 105·60, Akcye kolei Karola Ludwika 280·25, Akcye kolei północnej 239·50, Akcye kolei południowej 147·—. Akcye kolei Afőld 177·75, Akcye kolei Elżbiety 318·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 188.—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 166·75, Wiedeńskie losy 125·75. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.— Węgierskie obligacye państw. w złocie 102.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101.50. Losy regulacyi Cisy 115.10, Losy tureckie 20.75. Węgierska renta 91·42, Akcye banku związkowego 106.10, Akcye banku obrotowego —·— Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·22 — Węgierskie losy 114·80, Marka niemiecka —.—, Usposobienie ciche.

Wiedeń, 21 lipca 1884 r., godzina 10. min. 30. Akcye kredytowe 302·40, Anglo-Austr. 109·25, Unionbank 105·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 147·25, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z r. 1883 90·75, Napoleondor 9·67—, Rubel papierowy 1·21 3/4. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 19 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·75 do 29 — zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·36 do 9·38 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13·36 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 168·— m., żyto —·— m., spiritus 50 — olej rzepakowy 54·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 47·— fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 21 lipca 1884.

Barometr 733.89mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 12.6°C. Psychrometr wilgotny 11.1°C. Prężność pary 8.9mm. Wilgoć 83%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE2. Ozon 8.

Temperatura powietrza 10.1°R.
Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 758.79mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 22.2°C.
Najniższa temperatura w nocy 12.3 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 2.9mm

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50' 10''$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 22 lipca 1884

E. $= + 6^m\ 11,^s_{23}$. $\Theta_0 = 8^h\ 2^m\ 18,^s_{26}$.

Zachód słońca 21go lipca o 7h. 54m., 9; wschód o 16h. 17m., 7.

W lipcu nastąpi pełnia księżyca 7d 23h 46,m 4; ostatnia kwadra 15d 11h 14m, 9; nów 22d 2h 30m, 2; pierwsza kwadra 29d 11h 37m, 4.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 4d 2h, 5 i 31d 17h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 19d 20h, 5.

Równanie czasu będzie ciągle dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

20 lipca 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	728,98	728,68	729,50
Stan termometru suchego w st. Cels.	19,5	15,7	11,1
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	16,3	14,9	10,2
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	11,8	11,9	8,7
Wilgotność powietrza względna w %.	70	84	89
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	w.	nw.	n.
Moc wiatru.	2	2	3
Ilość opadu mierzonego do 2h 9,mm8			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 21,8.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 14,6.			

(N. B. 21/7 1884 od 12h w połud. do 12h w połud. 22/7).

Wiatr przeważnie północno-zachodni, chłodno i pochmurno, pogoda zresztą niepewna, deszcz chwilowy.

NADESŁANE.

Wezwanie.

Do pp. posiadaczy książeczek wkładkowych, **Towarzystwa galicyjskiej kasy zaliczkowej.**

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką we Lwowie w likwidacyi.

Ci z p. p. posiadaczy książeczek wkładkowych pomienionego Towarzystwa, którzy dotąd nie raczyli się jawić, i zaprezentować w kasie Towarzystwa przy ulicy wałowej, pod nr. 2 na Iem piętrze, książeczek wkładkowych Towarzystwa celem, sprawdzenia takowych z z księgami Towarzystwa, zechcą w własnym dobrze zrozumianym interesie tego dopełnić, zwłoka bowiem tej koniecznej wiadomości utrudnia komitetowi likwidacyjnemu zbadanie rzeczywistego stanu spraw Towarzystwa i ułożenie bilansu.

Dla wiadomości pp. posiadaczy książeczek wkładkowych dodajemy, iż niżej podpisani likwidatorowie, czynią usilne starania, uby częściowe spłaty mogły jak najwcześniej nastąpić. Terminy spłat ogłaszane będą gazetami.

Lwów, dnia 17 lipca 1884. (4731)

Likwidatorowie: **Stanisław Jabłkowski, Bogusław Longchamps, Dr. Zygmunt Skowroński Jan Szwejkowski.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 21go lipca 1884.

Hotel George'a

Pp. A. Wiszniewski z Plihowa. A. Leszczyński z Zabłocia. E. baron Hormuzaki z Wereszczanki. M. Łyskowski z Poznania. I Skarbek Michałowski z Wiednia. I. Welssenberger z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. S. Aańkowski z Baabuchowa. Dr. I. Kownaoki z Ustrzyk-dolnych I. Starkel z Drohowyża. Dr. Parfanowicz z Kołomyi.

Hotel Warszawski

Pp. M. Piotrowski z Skowiatyna. M. Małecki z Uqerec Wieniawskich. A. Skwarczyński z Krakowa. A. Bernacki z Krakowa. W. Floręcki z Brooów. A. Michalewski z Tarnowa. E. Fanger z Drohobycza. Ks. C. Sobieszczański i Żytomierza.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 19 lipca 1884.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	279 50	283 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	187 —	190 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285 50	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238 —	243 —
2. List. zast. za 10 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 50	100 50
" " " 4 pr. w. a.	92 75	94 25
" " " 5 pr. okresowe	99 50	100 50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87 —	88 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50
" " " 5 pr. w. a.	97 50	98 50
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99 50	100 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	— —	— —
" " " " " 5 pr. wa.	— —	— —
4½ prc. kraj. listy zastawne	91 —	92 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 30	102 30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 50	103 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90 75	91 75
5. Losy miasta Krakowa	17 50	19 25
" " Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 67	5 77
Dukat cesarski	5 70	5 80
Napoleondor	9 62	9 72
Półimperyał	9 92	10 02
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
" " papierowy	1 20¾	1 22¾
100 marek niemieckich	59 30	60 05
Srebro	— —	— —
Kupon. w srebrze.	—	

(bez kupona; bez kupona bieżącego; bez kupona)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 16 lipca 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80.55	80.70
luty-sierpień	80.65	80.80
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.55	81.70
kwiecień-październik	81.60	81.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	125.—	125.50
" " 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.—	135 25
" " 1860 po 100 złr. 5 pr	145 —	145.50
" " 1864 po 100 złr.	168.75	169.25
" " 1864 po 50 złr.	168.—	168.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	152.25	152 75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95 80	95.95
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.10	103.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.75	101.25
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.25	101.75
Węgier	101.60	102.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.50	108 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	302.50	302.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	826 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł.40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	855.—	857.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	61.—	62.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	555 —	557.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	232.75	233 25
Kol. Preszow-Tarn. (w. e) a 200 zł.	— —	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2387 —	2392
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	281.—	281 25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	188 —	188.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	318 75	319.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	147.—	147.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.25	170.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
" " " " premiowe po 3 pr.	97.25	97.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.—	99.—
" " " " w 20 l. 7pr.	101.50	102.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	98.75	99.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.65	—.—
" " " " po 5 prc.	99.75	100.50
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.75	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.20	102.40
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102 —	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.20	99.6
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.75	98.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
" " po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.25	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.40	99.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	96.80	97.30
z r. 1867	100.70	101.—
z r. 1868	98.75	99.—
z r. 1872	98.50	99.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.80	98 20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.75	176 25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.—	44 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.—	117 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19 —	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18. —	18 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41 50	42 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 75	3 .25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 —	13.30
" " węgiersk. " po 5 zł.	7.—	7 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	— —
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	48 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
" " po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.20	38 60
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Londyn za 10 ft. szt.	121 75	121.95
Paryż za 100 fr.	48 37 50	48.42.50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5.77.—	5.79.—
" pełnej wagi	5.76.—	5.78.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.67.—	9.68.—
Rossyjski imperyał	9.95.—	9 97.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Bank krajowy

	płacą	żądają
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	103.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	90.80	91.50
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	97.—	97.50
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.10	91.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 19 lipca 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	55
" " " w srebrze	81	55
Renta w złocie	103	30
5 prc. austr. renta marcowa	95	85
Akcye banku wiedeńskiego	855	—
" " kredytowego	301	70
Londyn	121	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	67½
Dukat cesarski men.	5	77
100 marek niemieckich	59	55

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1018/pr. (4622 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego, zamianował dla trzeciej dnia 15 września 1884 o godz. 9 rano, rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego Karola Pogliesa, a zastępcami przewodniczącego radców Leopolda Szymonowicza, Henryka Allschera, Edwarda Schaeffera, Leopolda Knotha i Henryka Nitarskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 14 lipca 1884.

L. 1561/pr. (4650 2—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na trzecią zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 września 1884, o godz. 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Adolfa Horę, Józefa Kauckiego, Bogumiła Nowotnego i Juliusza Chitrego.

W Tarnowie, dnia 14 lipca 1884.

L. 14559. (4680 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Aleksandra Chwalibogowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie Banku hipotecznego we Lwowie przeciw niemu o 28.486 złr. 23 ct., celem doręczenia mu uchwały z 25 kwietnia 1884 l. 7918 kurator w osobie adw. dr. Michała Ichheisera z substytucyą adw. dr. Władysława Leszki ustanowionym został,

Kraków, 20 czerwca 1884.

L. 29649 (4693)

C. k. sąd krajowy jako handlowy ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w ks II, str 107 poz. 670 wpisano firmę: „Bolesław Czerwiński“ i zanotowano, że siedzibą tej firmy jest Wierzbica, a właścicielem tejże Bolesław Czerwiński, dzierżawca dóbr ziemskich w Wierżbicy i przedsiębiorca gorzelni i wypasu wołów w Wierzbicy i Wulce Wierzbickiej, i że tenże firmować będzie własnoręcznie imieniem i nazwiskiem swojem.

Lwów, dnia 5 lipca 1884.

L. 8344. (4696 1—3)

Po dokonanem na dniu 18 lipca b. r. ocenieniu 24 projektów konkursowych, nadesłanych na budowę domu gościnnego (Kurhauzu) w c. k. zakładzie zdrojowym w Krynicy, przez komitet ustalony w myśl programu z dnia 23go lutego b. r, urządzono wystawę tychże w gmachu teatralnym znajdującej się sali muzycznej, którą w dniach od 20 do 28 lipaa b. r., od godziny 8 rano do godziny 1 po południu — i od 3ciej godziny do 6tej po południu bezpłatnie zwiedzać można.

C. k. Dyrekcya lasów i domen
Lwów, dnia 19 lipca 1884.

L. 6178 (4683)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, że dnia 14 maja 1884, wpisano do rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych na karcie dla Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu Mościskiego z nieograniczoną poręką z siedzibą w Mościskach, że na posiedzeniu rady zawiadowczej dnia 12 marca 1884 odbytem, w miejsce dotychczasowego dyrektora Aleksandra Lewickiego, zamianowany został dyrektorem Leopold Masiuk, emerytowany urzędnik podatkowy, a zastępcą dyrektora Aleksander Lewicki dotychczasowy dyrektor, w miejsce dr. Franciszka Wyszatyckiego dotychczasowego zastępcy.

Przemyśl, dnia 21 maja 1884.

L. 675/pr. (4681)

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, mianował, na mocy § 300 proc. kar., dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1884, przy c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi, dnia 9 września 1884, o godzinie 9 rano się rozpoczynających, prezydenta c. k. sądu obwodowego przewodniczącym sądu przysięgłych, a zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych, radców tutejszego sądu: Henryka Jakubowskiego, Władysława Kaweckiego, Franciszka Barańskiego i dr. Edwarda Baucha.

Z prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Kołomyja, 17 lipca 1884.

L. 1088. (4626 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie zawiadamia, że dnia 27 maja 1842, zmarł w Spasie Olexa Myga, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce pobytu powołanych do objęcia spadku Oleny Mikołaja i Anny Myga sądowi nie jest wiadome, przeto wzywa się tychże, ażeby w ciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, zgłosili się do sądu i złożyli o spadek oświadczenie, gdyż w przeciwnym razie spadek pertraktowany będzie ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Fedorem Myga dla zachowania praw Oleny, Mikołaja i Anny Myga tymczasowo ustanowionym.

Rożniatów, 5 marca 1884.

L. 3056. (4618)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedynczych firmy: „Kopalnia i destylarnia nafty i wosku ziemnego w Staruni“, Eisiga Schifter, oraz przy tejże uwidoczniono, że takową pod wyciśniętą stampilią słowami: „Kopalnia i destylarnia nafty i wosku ziemnego w Staruni“, właściciel tejże Eisig Schifter, własnoręcznie swojem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Stanisławów, 5 marca 1884.

L. 1391/pr. (4682)

Na trzecią zwyczajną z dniem 9 września 1884, rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Nowym Sączu, mianowanym został prezydent Jarosch przewodniczącym, rskr. Lewiecki, Krzyżanowski, Łachecki zastępcami jego.

Nowy-Sącz, 14 lipca 1884.

L. 14938. (4642 1—3)

C. k. sąd krajowy uwiadamia Józefa Cukrzyńskiego, vel Cubrzyńskiego iż powiat krakowski wyniósł pozew de praes. 11 czerwca 1884 l. 14938 przeciw masie depozytowej Krokiewiczów, Józefowi Cukrzyńskiemu, vel Cubrzyńskiemu, niewiadomemu z miejsca pobytu, masie depozytowej Antoniego Wądraczka, masie depozytowej Jana Godkowskiego i masie depozytowej Bursików, wszystkim do rąk ustanowić się mającego kuratora o uznanie sum 203 złotych pol. 25 gr., 84 złotych pol. 6 gr., 96 złotych pol. 14 gr., 168 złp. 5gr. i 100 złp., za zgasłe w skutek przedawnienia i wyekstabulowanie onychże z realności l 171 dz. I w Krakowie niemniej, iż na koszt i niebezpieczeństwo jego ustanowiony został kurator ad actum w osobie adw dr. Abłamowicza.

Kraków, .20 czerwca 1884.

L. 5008. (4558 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wilhelma Müllera, że w sprawie egzekucyjnej austro-węgierskiego banku we Wiedniu i c. k uprzyw. galic. banku hipotecznego przeciw niemu pto. 6037 złr. w a. z przyn ustanowiono kuratorem p. adwok. dr Smutnego z zastępstwem p. adwok. dr. Skórskiego.

Wzywamy go tedy, by ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 11 czerwca 1884.

Licytacye.

L. 2942. (4663 2—3)

3 września 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się tu sprzedaż realności Jakóba Gadomskiego w Prusieku lk. 33 wyk. hipot. 29 na rzecz sanockiego Towarzystwa zaliczkowego o 60 złr. zpn. za jakąkolwiek cenę.

Wadyum 5 prc. ceny szacunkowej wynoszącej 532 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można tu przejrzeć.

C. k sąd powiatowy
Sanok, 17 kwietnia 1884.

L. 45; (4665 2—3)

Dnia 22 sierpnia, 26 września i 31go października 1884 każdym razem o godzinie 10ej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 6 w Pieniakach położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Tomasza i Pauliny Wąsowiczów własnej w celu ściągnięcia wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 84 zł. 24 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 1882 zł. 50 ct., wadyum 188 zł. 25 ct. wa.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Resztę warunków przejrzeć można wtutejszo-sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupna mających, strony interesowane wszystkich tych wierzycieli, którzyby prawo zastawu na realności pod l. sp. 6 w Pieniakach uzyskali, a którymby ta uchwała z jakichkolwiek powodów doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora p. Juliana Karabinskiego w Załościach i przez edykta.

Założce, dnia 10 stycznia 1884.

L. 18823. (4653 2—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia $^{4}/_{5}$ części sumy 359 złr. 29 ct. z pn., należącej się Dobe Lorie jako cessyonaryuszce spadkobierców ś. p. Justyny Krawczykowej, sprzedane zostaną w tut. sądzie $^{31}/_{96}$ części realności pod l. 59 w Czyżynach, Jana i Maryanny Czernków własnych, dnia 19 sierpnia 1884 o godz. 10 rano, pod warunkami uchwałą z dnia 4 stycznia 1884 l. 45185 ogłoszonymi, tudzież nizej ceny szacunkowej w kwocie 760 złr. 67 ct. a. w., wadyum wynosi 76 zlr.

Kraków, 10 czerwca 1884.

L. 2441. (4657 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 229 złr. 42 ct w. a. z pn., na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności l.w.h. 44 gminy Wola Batorska objętej, a własność Michała Naçimka stanowiącej, na jednym terminie licytacyjnym, to jest dnia 4 sierpnia 1884 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 1000 złr
Wadyum zaś 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.

Niepołomice, dnia 19 maja 1884.

L. 3628. (4623 3—3)

C. k. sąd miejsko delegowany w Wadowicach ogłasza, iż w dniach 15 września, 13 października i 17 listopada 1884 o godz. 10ej rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 127 w Kleczy dolnej w sprawie egzekucyjnej Michała Bober przeciw Józefowi Malciak w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 710 zł lub wyżej tejże, zaś w trzecim ternie niżej takowej. Wadyum wynosi 71 zł.

Resztę warunków przejrzeć mozna w registraturze tutejszej.

Wadowice, 17 czerwca 1884.

L. 1601. (4628 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Skawinie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Salomona Feltschera 18 zł. 20 ct zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 19 sierpnia, 23 września i 14 października 1884 godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 46 w Skawinie.

Cena wywołania 505 złr., wadyum 50 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze. Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na dzień 14 października 1884 godz. 10.

Kuratorem wierzycieli hipotecz. niewiadomych jest p. Teodor Pareński ck. notaryusz z substytucyą p. Stanisława Droździewicza w Skawinie.

C. k. sąd powiatowy
Skawina, 15 maja 1884.

L. 29563. (4636 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 89.321 zł. 41 ct. wa. zpn. odbędzie się dnia 18 września 1884 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya dóbr Choronów, Bruckenthal, Chlewczany i Lasy ad Chlewczany, wedle wykazu hip. l. 284 karty B. n 11 dom. 187 pag. 426 n. 15 haer wyk. hip. 276 karty B. n. 13 i dom. 512 pag. 435 n. 2 haer Aleksandra Soroczyńskiego, tudzież dóbr Chlewczany, Choronowskie, wedle wykazu hipotecznego l. 624 karty B. n. 14 do Józefa Jaworskiego należących w powiecie rawskim położonych, na którym terminie dobra te za cenę wywołania 197.900 zł. w. a. sprzedane zostaną, a gdyby takiej sumy nikt nie ofiarował, mogą być rzeczone dobra także poniżej tej sumy sprzedane jednakże nie niżej sumy 160.000 zł. wa., ze dalej jako wadyum kwota 15.000 złr. wa. złożoną być ma, i że najwięcej ofiarujący ciężące na dobrach wierzytelności hipoteczne, o ile takowe w ofiarowaną cenę kupna wchodzą, a którychby przód umówionym terminem wypowiedzenia wierzyciele przyjąć nie chcieli, na rachunek ceny kupna przyjąć będzie musiał, zaś resztę warunków licytacyjnych i wykazy hipoteczne, w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Abrahama Aberdama, Cecylii Stroh, tudzież Ozyasza Losch i Maurycego Bardach adwokat dr. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adw. dr Biliński ustanowiony został, zaś dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 1go grudnia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Krzyżanowski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Bodek mianowany został.

Lwów, dnia 5 lipca 1884.

L. 1601. (4629 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Skawinie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Franciszka i Agnieszki Narzyńskich w kwocie 236 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądow. w dniach 26 sierpnia i 30 września 1884, o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacya realności l. 172 w Skawinie Jędrzeja i Agnieszki małż. Rożyckich własnej.

Cena wywołania 350 zł., wadyum 35 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze. Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin w dniu 30 września 1884 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest ck. notaryusz p. Teodor Pareński z substytucyą p. Stanisława Droździewicza w Skawinie.

C. k. sąd powiatowy
Skawina, dnia 20 maja 1884.

L. 2831. (4624 3—3)

C k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Franciszka Zahradnika w kwocie 600 złr. a. w. odbędzie się w gmachu sądowym w trzech terminach w dniach 4 sierpnia, 1 września, i 13 października 1884 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 89 w Frydrychowicach wyk. hip. 89 objętej, Józefa Kolbra własnej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 605 złr., wadyum 60 złr.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po 30 kwietnia 1884 do księgi gruntowej weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalajaca doręczoną nie została, ustanowiono dra. Andrzeja Marka w Wadowicach.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Andrychów, 10 maja 1884.

L. 14916. (4615 3—3)

C. k. sąd krajowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. austr uprzyw. Banku hipotecznego w Wiedniu w ogólnej kwocie 6522 złr 88 ct. odbędzie się dozwolona sprzedaż licytacyjna realności w Krakowie pod l. 262 i 261 dz. VIII. na Kaźmierzu do Jakóba Neufelda należących w dniach 16 września i 16 października 1884 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym na I piątrze w sali Nr. 8.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki w kwocie 51130 złr 6 ct. przyjęta, niżej której na dwóch powyższych terminach realności te razem sprzedane nie będą. Gdyby jednak na tych terminach rzeczone reelności za cenę wywołania, lub wyżej sprzedane nie zostały, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 16 października 1884 o godzinie 4tej po południu. Wadyum wynosi 5113 złr w. a. w gotówce, lub w papierach wartościowych do lokowania majątków pupilarnych służyć mogących. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze. Kuratorem dla wierzycieli, którzy później do hipoteki weszli ustanowiony jest adw dr. Karol Pieniążek w Krakowie.

Kraków, 20 czerwca 1884.

L. 10072. (4580 3 -3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiego Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 75 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 25 sierpnia, 25 września i 27go października 1884 każdym razem o godzinie 10 przed połud. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności l wyk. 79 ks. gr. w Janowicach Julianny z Bułów Bylowej własnej.

Cena wywołania 822 zł. wa., wadyum 80 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnin 16 czerwca 1884.

L. 7524. (4578 3—3)

Sąd miejska delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 19 sierpnia, 23 września i 27 października 1884 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 110/132 w Przybyszowce położonej, wedle wyk. hip. 229 Piotra i Anny Korylów własnej, na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 150 zł. wa. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 600 zł. wa. lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie także poniżej takowej. Wadyum wynosi 60 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 4 lipcs 1884.

L 6781. (4583 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie oznajmia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Stanisława Bursy przeciw Fischlowi Krämer pto 2.000 złr. w. a. z pn.. odbędzie się w tymże sądzie w dniu 2 września i 30 września 1884, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w Kosowie miasto położonej, wyk. hipot. l. 394 tejże gminy objętej, dłużnika Fischla Krämer własnej, a prawem zastawu dla powyższej pretensyi obciążonej, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 3.000 złr. w. a.

2. Wadyum wynosi 300 złr. w. a.

3. Akt oszacowania, tudzież wyciąg hipoteczny, są w t. s. registraturze do przejrzenia,

O czem się obie strony tudzież dra Henryka Kieslera i Leibę Goldschmidt jako prawo zastawu na powyższej realności mających, dalej c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Kosowie do własnych rąk, zaś tych wierzycieli powołanej realności, którzyby prawo zastawu na takowej po dzień 2 czerwca 1884 byli uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała bądź wcale, bądź wczas doręczoną nie została, do rąk ustanowionego kuratora adw. dra Rybarskiego się zawiadamia

Kosów, 6 lipca 1884.

L. 580. (4584 3—3)

W dniach 29 sierpnia, 29 września i 31 października 1884 o godz. 10 rano przymusowo sprzedaną będzie połowa realności pod l. k. 151 w Żołyni mieście położona, ciała tabularnego niestanowiąca, Antoniego Dziurzyńskiego własna, na zaspokojenie należytości Chaskla Leistyny w kwocie 105 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 925 złr.
Wadyum 92 złr. 50 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Łańcut, dnia 21 marca 1884.

Z. 2694 (4529 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Obertyn wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß in Sachen des Aron Scharf contra Iwan und Maria Dmytruk zur Einbringung der Forderung 62 fl. 12 kr. ö. W. die exekutive Feilbiethung der mit dem Pfändungsprotokolle de praes. 30 Jänner 1882 Z. 398 pfandweise beschriebenen, keinen Tabularcörper bildenden in Obertyn gelegenen, den Exekuten Iwan und Maria Dmytruk eigenthümlich gehörigen zwei Grundstücke „Wakarówka" und „Złoby" zu Gunsten des Aron Scharf Rechtsnehmer des Josef Rzeszniowiecki hiemit bewilligt worden und unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen wird:

1. Zur Veräußerung dieser Grundstücke werden 3 Termine, und zwar auf den 12 August, 16 September und 15 Oktober 1884 jedesmal 10 Uhr V. M. im Gerichtshause bestimmt.

2. Zum Ausrufspreise wird der laut gerichtlichen Schätzungsaktes von 24 November 1882 Z. 6562 erhobene Werth vom 95 fl. ö. w. angenommen.

3. Jeder Kauflustige ist verbunden den zehnten Theil des Ausrufspreises als Vadium zu Händen der Lizitations-Commission im Baaren zu erlegen, welches dem Meistbiethenden in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen Lizitanten aber gleich nach beendigter Lizitations zurückgestellt werden wird.

4. Sollten diese Grundstücke in den zwei Terminen nicht über oder wenigstens um den Schätzungswerth an Mann gebracht werden so werden solche beim dritten Termine auch unter dem Schätzunswerthe um welchen Preis immer hintangegeben werden.

5. Der Ersteher ist verpflichtet den Kaufschilling mit Einrechnung des erlegten Vadiums binnen 30 Tagen vom Tage der Rechtskräftigwerdung des den Lizitationsakt zur Gerichts wissenschaftn ehmenden Bescheides zu Gerichtshänden zu erlegen.

6. Sollte aber der Ersteher den Rechtskaufschilling innerhalb obigen Termines nicht erlegen, so wird auf Gefahr und Kosten des wortbrüchigen Erstehers eine neuerliche Lizitation ausgeschrieben und diese Grundstücke bloß an einem einzigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe um welchen Preis immer veräußert werden.

7. Sobald sich der Ersteher ausweiset, diesen Bedingungen Genüge geleistet zu haben wird ihm das Eigenthumsdekret übec die erstandenen Grundstücke ausgefertigt, nnd er in den Besitz eingeführt

K. k. Bezirks-Gericht
Obertyn, am 31 Mai 1884.

L. 5630. (4575 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Schemdli Auerbachowej w kwocie 900 zł. wa. z pn. odbędzie się przymusowa spzedaż trzech czwartych części realności objętej wyk. hip. 24 gminy miasta Złoczowa do dłużników Chany Sary Braun i leżącej masy Arona Brauna należących w zabudowaniu sądowem w dniach 19 sierpnia, 19 września i 21 października 1884 każdym razem o godz. 10 przed południem a to przy pierwszych dwóch tylko za lub wyżej ceny wywołania 1413 zł. 75 ct. zaś przy trzecim i niżej takowej.

Wadyum wynosi 142 zł. dalsze warunki przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli nabywających prawa rzeczowe po dniu 4 czerwca 1884 i tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub też uchwały dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące, doręczone być nie mogły, ustanowionym został kurator adw. dr. Mijakowski z zastępstwem adw. dra Wesołowskiego w Złoczowie.

Złoczów, 7 czerwca 1884.

L. 708. (4603 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie czyni wiadomo, że wsprawie ck. gal banku hipotecznego we Lwowie przeciw Albinie Duval odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Husiatynie pod l. 101 i 180 położonej należącej do p. Albiny Duval w dniach 12 sierpnia, 15 września i 20 października 1884 każdym razem o godzinie 9 przed południem pod warunkami ts. uchwały z dnia 30 lipca 1883 l. 1917.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 21 października 1884 9 godzinę przed południem.

Cena wywołania 8.805 złr., wadyum 881 zł. wa.

Husiatyn, 29 maja 1884.

L. 12471. (4598 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej kwoty 6960 zł. 65 ct. z pn. dozwoloną została na rzecz galic. zakładu kredytow. ziems. w Krakowie egzekucyjna srzedaż realności l. 360 dz. VIII. w Krakowie dłużników Kalman i Jetti Glücklichów własnej.

Licytacyjna sprzedaż odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 26 sierpnia, 14 października i 18 listopada 1884 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 15500 zł. wa. sprzedaż zaś w 2ch pierwszych terminach nie nastąpi poniżej takowej a na trzecim terminie nie ponizej sumy wierzytelności hipotecznych.

Wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 1550 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

O rozpisauiu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony c. k. urząd gł. podatkowy w Krakowie, ekspozytura ck. Prokuratorya Skarbu w Krakowie, magistrat król. m. Krakowa, wszyscy wierzyciele hipoteczni, jakoteż z nazwiska i pobytu niewiadomi po dniu 30 kwietnia 1884 do hipoteki tej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakichkolwiek przyczyn doręczoną nie została do rąk kuratora w osobie adw. dr. Dadleza z substytucyą adw. dr. Leszko ustanowionego.

Kraków, 20 czerwca 1884.

L. 3195. (4660 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 195 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Bazylego Tytyka w

Dzurkowie pod nk. 355 położonej w trzech na dzień 18 sierpnia, 18 września i 20 października 1884 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach z tem, że ta realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 400 zł. w. a. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie, zaś nawet poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 40 złr. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność mieli później nabyte prawa rzeczowe, kurator w osobie p. Władysława Bursy w Obertynie został ustanowiony, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

C. k sąd powiatowy

Obertyn, dnia 18 czerwca 1884.

L. 3895. (4659 2—3)

Dnia 25 sierpnia, 22 września i 27go października 1884 o godzinie 10 z rana odbędzie się przymusowa licytacya nietabularnej realności Ilka i Anny Kowalczuków nr. 113 w Panyszczaeh na rzecz pretensyi Mozescha Hillmana per 200 zł. Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 510 zł. dopuszczalna dopiero na trzecim terminie.

Wadyum 51 zł. Resztę warunków można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 18 czerwca 1884.

L. 2236. (4658 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie oznajmia, że na zaspokojenie pretensyi Feiwla Wieselmana w kwocie 500 zł. odbędzie się 11 sierpnia, 25 sierpnia i 9go września 1884 o 10 godzinie przed południem licytacyjna sprzedaż pretensyi w kwocie 550 złr. wraz z odsetkami w kwocie 33 złr. tudzież dalszemi odsetkami od 10 grudnia 1873 po 17 zł. 50 złr. miesięcznie bieżącemi w stanie biernym połowy realności pod nr. 301 w Nadwórnie położonej, Katarzyny Majer własnej na rzecz Herscha Heimera zaintabulowanej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1313 zł., wadyum wynosi 121 zł. 30 ct. wa.

Bliższe warunki mogą być w registraturze sądowej przeglądnięte.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, dnia 8 kwietnia 1884.

L. 2864. (4656 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem ściągnięcia wierzytelności Józefa Mastalerza w kwocie 274 złr. 17 ct,, przeprowadzoną będzie w dniu 14 sierpnia, 15 września i 15 października 1884 każdym razem o godz. 10 z rana, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 83 w Droginі, do dłużnika Wojciecha Mastalerza należącej.

Cena wywołania wynosi 2692 złr.

Wadyum 269 złr. 20 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 3 czerwca 1884.

L. 4709. (4654 2—3)

W dniach 13 sierpnia i 17 września 1884 każdym razem o godz 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Jana Urbankiego w kwocie 1100 złr., publiczna licytacya realności Anny Majerowej nk. 308 w Lipniku położonej, wyk. hip l. 308 gminy katastralnej Lipnik objętej, rozpisuje się publiczną licytacyę.

Cena wywołania 1040 złr.

Wadyum 104 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. tutejszy dr. Peterek.

Biała, dnia 25 czerwca 1884.

L. 1769. (4655 2—3)

Dnia 26 sierpnia, 23 września i 21 października 1884 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 30 w Zawadzie uszewskiej wyk. hip. l. 30 ks. gr. gminy Zawada uszewska objętej, Józefa i Anny Biernatów własnej, na rzecz Jabóba Kwiatka, celem zaspokojenia sumy 128 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania 775 złr.

Wadyum 78 złr. a. w.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przeglęnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków, wyznacza się na dzień 21 października 1884.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 24 kwietnia 1884.

L. 9604. (4699 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Kłodnickiego przeciw Wawrzyńcowi Stach, imieniem własnem i jako kuratorowi masy spadkowej po Małgorzacie Stach, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 120 złr. w. a. z pn., odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa $^{14}/_{36}$ części realności pod lk. 18 w Kamionce położonej, wedle wyk. hip. 34, dłużników własnych, protokołem z dnia 8 kwietn.a 1881 l. 3060 ocenionej, pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 2 termina mianowicie: na dzień 22 września i 20 października 1884 każdym razem o godz. 10 przed poł. w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach te $^{14}/_{36}$ części realności tej tylko wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedane zostana, a gdyby to nie nastąpiło, wierzyciele na drugim terminie oznaczą lżejsze warunki.

3. Za cenę wywoławczą tych $^{14}/_{36}$ części realności ustanawia się cenę szacunkową tychże w kwocie 803 złr. 83 ct. w. a.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^{1}/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 84 złr. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawne bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu, jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

5. Akt ocenienia tej realności może być w tutejszym sądzie przejrzanym lnb odpisanym, a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w urzędzie podatkowym w Limanowy i w urzędzie gminnym w Kamionce.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 6 maja 1880 prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie c. k. notaryusza Grossa w Limanowy ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 13 czerwca 1884.

L. 3226. (4687 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli uwiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności 39 w Koniowie położonej, wedle wykazu hip. 70, księgi Koniów, Justyny i Marcina Salzenbergów własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włość. we Lwowie, w kwocie 126 złr. 84 ct., dnia 3 września i 15 października 1884 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 700 złr, wrazie nieuzyskania ceny tej, odbędzie się dnia 29 października 1884 termin celem ułożenia warunków ułatwiających.

Wadyum wynosi 70 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny mozna w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 15 marca 1884 do tabuli weszli, kuratorem Fedka Kopylak z Koniowa, i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 8 czerwcs 1884

L. 30424. (4692 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Pesli Bałaban w kwocie 600 złr. w. a. z pn., odbędzie się dnia 21 sierpnia 1884 i dnia 18 września 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem, przymusowa licytacya do Ludwika i Anny Epsteinów wedle dom. 84, pag. 50 n. 20 haer. i pag. 51, n. 21 haer. należącej realności, po6 l. 196$^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 12.568 złr. 36 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1270 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, ze dla wierzycielki masy wierzycieli Jakóba i Anny Stroczyńskich i Herscha Margoschesa, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 24 czerwca 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Bieliński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Stromenger mianowany został.

Lwów, dnia 5 lipca 1884.

L. 3227. (4688 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie każdym razem o godzin. 10 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 57 w Koniowie położonej wedle wyk. hip. 158 księgi gruntowej gminy Koniowa dłuznika Waśka Dmytrowskiego własnej, na rzecz Zakładu kredytow. włościańskiego we Lwowie a to dnia 28go sierpnia i 30 września 1884 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 250 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabul to jest po dniu 1 marca 1884 do tabuli weszli, kuratorem Ludwika Topolskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

C k. sąd powiatowy

Starasól, 2 czerwca 1884.

L. 3228. (4689 1—3)

C. k sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności 19 w Koniowie położonej, wedle wyk. hip. 28 księgi Koniów Iwana Głuchy własnej na zaspojenie pretensyi Zakładu kredytow. włośc. we Lwowie w kwocie 146 złr. 64 ct. dnia 28 sierpnia i 30 września 1884 każdym razem o godzinie 10 rano zaś w dniu 15go października 1884, ustalenie warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 35 zł. Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodn doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dnin 19 lutego 1884 do tabuli weszli, kuratorem Fedka Kopylak z Koniowa.

C. k. sąd powiatowy

Starasól. 4 czerwca 1884.

L. 860 (4690 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, ze celem zaspokojenia wierzytelności Wawrzyńca Patyka z Czyszek w kwocie 185 zł. 76 ct. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Czyszkach pod l. kons. 238 położonej Antoniego Kożuszka własnej, na dniu 26 sierpnia, 30 września i 30 października 1884 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 230 zł. wa. poręczne 23 zł. wa. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, dnia 29 marca 1884.

L. 27915. (4695 1—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa eskontowego i zaliczkow. we Lwowie w kwocie 174 zł. a. w z pn. odbędzie się w dniach 23 lipca, 6 sierpnia i 20 sierpnia 1884 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w kancelaryi ck. notaryusza dr. Józefa Blumenfelda publiczna sprzedaż $^{1}/_{7}$ części sumy 7000 zł m. k. zpn. w stanie biernym realności pod lk. 148$^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej jak dom. 180 pag. 87 n. 109 on. zaintabulowanej i to na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania 1050 zł. wa. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej.

Zakład 105 złr. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w kancelaryi ck. notaryusza dr. Józefa Blumenfelda.

Dla wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych Majera Michla Pfeffera, Rudolfa, Edwarda, Ludwika i Wincentego Kopeckich, Alojzego Gablenza, Ronie Kiczales i dla wszystkich innych wierzycieli którzyby po dniu 18 maja 1884 prawo zastawu na licytacyi podlegającej sumie uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała licytacyjna lub późniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. dr. Blizińskiego a tegoz zastępcą adw. dr. Lukę.

Z c. k. sądu pow. miej. del. S. I.

We Lwowie, dnia 20 czerwca 1884.

Upadłości.

L. 7043. (4648 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Uszera Hammera kupca w Stryju.

Kierownictwo upadłości tej porucza się panu c. k. radcy sądu krajowego Janowi Majeranowskiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dr. Seweryna Popiela w Stryju.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu, w tutejszym sądzie obwodowym, lub w c. k. sądzie powiatowym w Stryju wedle przepisu ustawy konkursowej, w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie który na dzień 22 września 1884, ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także op i zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 4 sierpnia 1884, o godzinie 9 przed południem, wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Stryju nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Stryju mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 14 lipca 1884.

L. 10549. (4612 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Osera Gelbwachsa w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 d. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym mianowany został p. Cypryan Tarczyński c. k. radca sądu krajow. w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Malawski.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 18 sierpnia 1884, o godz. 4 po poł. w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 października 1884, stosownie do przepisów ustawy konk. unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 28 października 1884, o godz. 10 przed poł. odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Tarnowie, dnia 14 lipca 1884.

L. 6757. (4620 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs, na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy jako też i nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. pr. p. położony majątek Itty Racheli dw. im. Ettinger negocyantki w Podhajcach.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy p. c. k. sędziemu powiatowemu w Podhajcach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. Piotra Kurysia z Podhajec, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 25 lipca 1884 o godz. 10tej przed południem w ck. sądzie powiatowym w Podhajcach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach wedle przepisu ustawy konkurs. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 września 1884, i podać ją na terminie na dzień 13 października 1884, o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać

na tym terminie, w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Złoczów, 12 lipca 1884.

L. 6756. (4619 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie, otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1. dz. pr. p. położony majątek Efroima Ettingera negocyanta w w Podhajcach.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy panu c. k. sędziemu powiatowemu w Podhajcach, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. Piotra Kurysia z Podhajec. wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 25 lipca 1884, o godzinie 10tej przed południem,w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym, lub w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 września 1884, i podać ją na terminie na dzień 13 października 1884, o godz. 10tej przed południem, w c k. sądzie powiatowym w Podhajcach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Złoczów, 12 lipca 1884.

L. 6788. (4617 3—3)

Edyktem z 17 marca 1884 l. 3661, do majątku Samuela Brettlera w Kołomyi, rozpisany konkurs, został w myśl § 155 ustawy konkursowej zniesiony.

Z rady c. k. sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 10 lipca 1884.

L. 7618. (4686 1—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że ustanowił w miejsce sędziego powiatowego Jgnacego Karpińskiego komisarzem konkursowym, w masie rozbiorowej Jony Faun c. k. adjunkta, przy tym sądzie Grabowieńskiego

Stanisławów, 28 czerwca 1884

L. 6061. (4684)

W konkursie do majątku Ferdynanda Kuli, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, z dnia 2 sierpnia 1883 l. 10161, otwartym wyznaczam drugi termin likwidacyjny dla pretensyi, które później zgłoszone zostały, na dzień 5 września 1884, o godzinie 10 rano, w gmachu tutejszego sądu w biurze nr. 20 na II. piętrze.

Przemyśl, 5 lipca 1884
Komisarz konkursowy
Hubl.

Konkursa.

L. 934. (4639 1—3)

Odpis ogłoszenia konkursu c k. okręgowej Rady szkolnej z dnia 1 lipca 1884 l. 934.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie w tutejszym okręgu szkolnym

a) Posada starszego nauczyciela względnie nauczycielki przy szkole 4 kl mięszanej w Żurawnie z roczną płacą 450 złr. w a. b) Posada młodszej nauczycielki przy szkole 4 kl mięszanej w Mikołajowie z roczną płaca 270 złr wa. c) Posada młodszej nauczycielki przy szkole 2 kl. mięszanej w Skolem z roczną płaca 270 złr. d) Przy szkołach etatowych z roczną płacą 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem: w Korczynie Orawie i Podhorodcach. e) Przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem w Cucułowcach. Bereznicy królewskiej, Międzerzeczach, Młyniskach, Obłaznicy, Piasecznej i Uściu. Podania zaopatrzone w przepisane dokumenta, mają być wniesione w sposób wskazany, art 4 ustawy z dn 2 maja 1873 najdalej do ostatniego sierpnia 1884. D. u. s.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej
Stryj, dnia 11 lipca 1884.

L. 33135. (4668 1—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem, rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady nauczyciela chowu zwierząt, w krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie.

Z posadą tą połączona jest oprócz wolnego pomieszkania płaca roczna w kwocie 1.300 złr., dodatek aktywalny w kwocie 140 złr i dodatek pięcioletni w kwocie 200 złr.

Nauczyciele szkoły rolniczej w Czernichowie są urzędnikami zakładów krajowych i jako tacy, mają prawa i obowiązki określone ustanową służby krajowej z 26 czerwca 1866 o ile takowa do nich ma zastosowanie.

Szczegółowe określenie praw i obowiązki, zawiera regulamin szkoły.

Ubiegający się o powyższą posadę, winni wykazać dokładne znajomości języka polskiego, a nadto przedłożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) krótkie curiculum vitae, 3 świadectwo udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady. Podania wnosić należy do Wydziału krajowego, najdalej do 10 sierpnia.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.
Lwów, dnia 8 lipca 1884.

L. 41453. (4715 1—3)

W celu rozdania dnia 15 listopada 1884 r. posagu z fundacyi Joela Biera w kwocie 350 złr. dla dziewcząt ubogich wyznania mojżeszowego, rozpisuje się niniejszy konkurs do 10 października 1884.

O ten posag ubiegać się mogą ubogie, moralnie się prowadzące dziewczęta, wyznania mojżeszowego, które przynajmniej 16ty rok życia ukończyły.

Pierwszeństwo przed innemi mają krewne fundatora, po tych dziewczęta urodzone w Podhajcach, a w braku tych lub gdyby zgłaszające się krewne fundatora lub dziewczęta urodzone w Podhajcach nie posiadały wymaganych warunków, mogą także korzystać z tej fundacyi inne ubogie, a moralne dziewczęta izraelickie.

Wypłata sumy posagowej nastąpi dopiero po wykazaniu zawartego według przepisów prawnych małżeństwa, do rąk obdarzonej, lub gdyby ta nie była pełnoletnią do rąk prawnego jej zastępcy. w tym celu zostanie kwota posagowa złożoną w kasie oszczędności.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i moralności, tudzież dowodem pokrewieństwa z fundatorem, a względnie urodzenia w Podhajcach, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 8 lipca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3569. (4614 2—3)

C k sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Abrahama i Izaaka Ingwerów, że w sprawie Macieja Smyrskiego przeciw nim i innym o zapłatę 37 złr. z pn., do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 9 września 1884 godz. 9 rano w sądzie tutejszym został wyznaczony, że zatem albo osobiście stanąć albo ustanowionemu dla nich w osobie Pawła Balawandra z Raniżowa kuratorowi potrzebnych informacyj udzielić, albo też innego pełnomocnika sobie obrać mają, inaczej bowiem z zaniedbania wynikłe skutki, sami sobie przypiszą.

C. k. sąd powiatowy.
Sokołów, dnia 27 czerwca 1884.

Doniesienia prywatne.

L 4732. (4632 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 150.263 złr. 03 ct. a. w. listami zastawnemi, z większej sumy 151.800 zł. a. w. na hipotekę dóbr Kościelniki, z osadami Stanisławice, Cło i Górka kościelecka, dalej dóbr Wolica, z osadami Las Kościelnicki i Rogów, wreszcie dóbr Wyciąże z osadą Przylasek Wyciązki, w powiecie krakowskim położonych, Maryi Teresy Elżbiety Ludwiki 4 im. z hr. Potockich hr. Wodzickiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go stycznia 1883 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu 6ciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 2 lipca 1884.

L. 400. (4611 2—3)

Konkurs.

Magistrat król woln. miasta Mikołajowa w dopełnieniu uchwały Rady miejskiej, rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego, z płacą rocznych 365 złr. a. w.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie na jeden rok, poczem nastąpić może stabilizacya.

Pp. Kompetenci mają być doktorami wszech nauk lekarskich, władać językami krajowemi i wykazać się z dotychczasowej praktyki, tudzież że 40 roku życia nie przekroczyli.

Podania, należycie udokumentowane, mają być wniesione do tutejszej Reprezentacyi miasta najdalej do końca lipca b. r.

Mikołajów, dnia 10 lipca 1884

Jan Miśkiewicz
burmistrz.

Zakopane

Zakład przyrodoleczniczy **doktora Piaseckiego** na **Klemensówce** został tak dalece rozszerzony, że w każdym czasie posiada dość pokoi dla gości kuracyjnych.

Prospekt i cennik rozsyła się na żądanie gratis. (4671 1—!)

(4716 1—3)

Księgarnia

J. Milikowskiego

(P. Starzyk)

we Lwowie

otrzymała na główny skład:

Bartus M. Czarodziejska fujarka, poemat. — Cena zł. 1, z przesyłką pod opaską 1 zł. 5 ct.

Konarski F. Metodyczny rozbiór satyry Ign. Krasickiego pod tytułem **„Marnotrawstwo“.** — Cena 45 ct., z przesyłką pod opaską 50 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

L. 4848. (4634 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 8.716 złr. 69 ct. a. w. i 50.416 złr. 21 ct. listami zastawnemi, z większych sum 31.900 złr. m. k. i 60.800 złr. a. w. na hipotekę dóbr Stare Brody i Nowitczyzna, w powiecie brodzkim położonych, p. Artura Schnella własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 lipca 1884 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, d. 9 lipca 1884.

L. 3564. (5453 2—3)

Obwieszczenie.

Stosownie do uchwały Rady gminnej z dnia 19 czerwca 1884 r. zostaną **propinacye miejskie wódczana i p wna**, wraz z prawem poboru dodatku gminnego od napojów propinacyjnych, oraz z prawem poboru podwyższonej opłaty propinacyjnej od piwa w obręb gminy miasta Tarnowa sprowadzić się mającego, **w drodze licytacyi publicznej,** na czas od dnia 1 stycznia 1885 do ostatniego grudnia 1887 to jest na trzy po sobie następujące lata **w dzierżawę wypuszczone.** — Licytacya odbędzie się **na dniu 20 sierpnia 1884 r. o godzinie 9tej rano w sali ratusza tutejszego.**

Jako cenę wywołania stanowi się z tytułu dochodu propinacyi roczny czynsz

dzierżawy w kwocie	28510	złr	w. a.,
dodatku gminnego	24300	„	„
z prawa poboru podwyższonej opłaty od piwa	10000	„	„
a zaś z najmu budynku propinacyjnego	1200	„	„

razem przeto rocznie **64010** złr. wa.

Przystępujące do ustnej licytacyi osoby są obowiązane przed jej rozpoczęciem złożyć w ręce komisyi licytacyjnej 10prc. zakład, pisemne zaś oferty należy takim samym zaopatrzyć zakładem.

Warunki licytacyi zostaną przed rozpoczęciem onejże publicznie ogłoszone, mogą jednak i przed licytacyą w tutejszem archiwum być przejrzane.

Z Magistratu miasta Tarnowa dnia 30 czerwca 1884.

Burmistrz
W. Rogoyski.

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności.

(2871 32—?)

L. 10.610. (4697)

OGŁOSZENIE.

Z powodu oberwania się chmury uszkodzoną została kolej między

Stryjem a Morszynem

skutkiem czego wstrzymaliśmy ruch towarowy na tejże przestrzeni. Towary można przeto nadawać i przewozić z jednej strony najdalej do Stryja, z drugiej zaś strony najdalej do Morszyna.

Osoby i pakunki podróżnych przewozić będziemy tylko pociągami dziennemi L. 25 i 26 aż do miejsca uszkodzonego, które podróżni pieszo przebywać muszą; pakunki ich będziemy przenosić.

Pociągi nocne L. 23 i 24 kursować będą tylko na przestrzeniach między Lwowem a Stryjem i między Morszynem a Stanisławowem.

Przerwa komunikacyi trwać będzie przez 3 dni.

Lwów, 19 lipca 1884.

C. k Zarząd ruchu.

(Przedruk nie będzie opłacony).

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

krążki porcelanowe

pod torty

sztuka po 80 ct, 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct.

Do desinfekcyi!

Witriol żelaza
Wapno chlorowe
Wapno karbolowe
Dwusiarczan wapienny
(Doppelt schwefligsauer Kalk)
Kwas karbolowy w kryształach
Kwas karbolowy w płynie
Proszek desinfekcyjny
jak również:
kamforę i pieprz biały
Tynktura na owady
Proszek na owady
Proszek na mole
Naftalinę 4534 6—?

polecają

HÜBNER i HANKE

we Lwowie.

W instytucie naukowym wojskowym

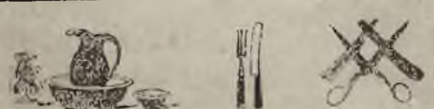
ul. Piekarska l. 21,

rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników** i do wszystkich c. k. Zakładów wojskowych z dniem 1go **września**.

W interesie własnym kandydatów leży, by się wcześnie zgłaszali, gdyż zgłaszającym się po rozpoczęciu kursu Instytut nie ręczy za dobry skutek egzaminu.

Instytut utrzymuje pensyonat także dla uczęszczających do szkół publicznych, kierowany umiejętnie i z prawdziwie rodzicielską opieką. W ogrodzie zakładowym są przybory gimnastyczne, a ćwiczenie odbywają się pod ścisłym nadzorem.

F. Koestlich, dyrektor Zakładu, przyjmuje od 5 do 7 po poł.
(4485 2-?)



A. Halski

HANDEL ŻELAZNY

we LWWIE, plac Halicki l. 1

poleca

swój największy skład **wyrobów nożowniczych** z pierwszorzędnych fabryk j. t. Noży stołowych, kuchennych, ogrodniczych brzytew, scyzoryków, nożyczek i wszelkich ten zakres obejmujących przedmiotów.

Maszynki do strzyżenia bydła złr. 3.50

Brzytwy szwajcarskie na 2, 3, 4. 6 ostrzy, po złr. 3.20, 3.80, 4.50 i 5.50.

Wszelkie przybory do robót piłeczkowych (Laubsägearbeiten) **forniry** do wycinania bardzo ładne.

Utrzymuję również po cenach najniższych **Naczynia emaliowane i lane żelazne** oraz wszelkie potrzeby kuchenne i domowe.

Wyroby z metalu Britania, bakfongu. alpaki, chińskie srebro, znanej ze znakomitych wyrobów fabryki Berndorferskiej.

Szczególnie praktyczny **metal alpaca**, pozostaje bowiem zawsze biały:
tuzin łyżek zł. 6.50.
tuzin łyżeczek do kawy zł. 3.30.

Wyborna pasta do czyszczenia metali, pudełko po 7 ct. i 18 ct.

Łańcuszki patentowane do paletotów po 25 centów.

Łapki na myszy nowe po 15 ct.

Kłódki pojedyncze i **garniturowe** po 6 szt., nadzwyczaj mocne i praktyczne spółki świątnickiej, odznaczone medalem na wystawie Przemyskiej.

Główny skład:

Wieńców grobowych blaszanych bez kwiatów od 90 cnt. do złr. 2.20, z kwiatami blaszannymi od złr. 1.40 do 6 zł. z kwiatami porcelanowymi od zł. 3.50 do 10 złr. — **czarne** w nowym guście z metalowym napisem w około „Spoczywaj w spokoju“, złr. 4 i 5.

Kuchni naftowych od złr. 3. doskonałej konstrukcyi prawie niezbędnych dla swej praktyczności.

Samowarów prawdziwie **rossyjskich** fason równy:

na szklanek	6	8	10	14	18
złr.	8	9	10	12	13

fason wazowy cokolwiek droższy, czarki i tace osobno.

oraz

Skład wybornej **Herbaty chińskiej** w cenach po zł. 2, 3, 4 i 5 za $1/2$ kilo.
(2846 24—24)

Lodownie

pokojowe po złr 25.

Maszynki do robienia lodów po zł. 11

Maszynki do siekania mięsa po zł. 3.

Kosy i sierpy

poleca

Jan Schumann

Sklep ul. Halicka l 6.
Magazyn plac Bernardyński l. 12.

(4609 2—6)

„SIRIUSZ”
SKŁAD KAWY WE LWOWIE

na Chorążczyznie Nr. 22 na dole obok łaźni Ducheńskiego.

(Artur Kościcki)

sprzedaje dla tego dobrą i wydatną kawę tak tanio, albowiem sprowadza takową bezpośrednio od producentów z południowej Ameryki, gdzie lat dziewięć bawił i osobiście zawiązał stosunki.

Kosztuje we Lwowie:

1 kilo 1 zł. 50 ct., 1 zł, 55 ct. i 1 zł. 60 ct.

Na prowincyi:

4$^3/_4$ kilo 7·70, 8·— i 8 zł. 20 ct. franco.

Co miesiąca świeży transport.
(3837 12—8)

Brzoskwinie z Włoch

w najprzedniejszym gatunku

[illegible] prost z krzaka zł. **3.00**
tożsamo brzoskwinie z Jońskiej wyspy Corfu. . : **3.50**

od 5 kilowego koszyka franco; cło opłacone, nieliczące kosztów opakowania,

N. Salvari w Tryeście.

Z końcem lipca począwszy także piękne i świeże **winogrona** zł. 2.
401 (4566 6—12)

NAJLEPSZĄ

Bibułką na Papierosy

jest prawdziwa bibułka

LE HOUBLON

Wyrobu francuzkiego

Firmy CAWLEY & HENRY w Paryżu

Przed naśladowaniem się ostrzega.

Ta bibułka tylko wtedy jest prawdziwą gdy każda jej ćwiartka nosi stempel LE HOUBLON, a każde pudełko zaopatrzone jest poniżej znajdującą się marką ochronną i podpisem.

LE HOUBLON 500 FEUILLES FORMAT FRANÇAIS — Cawley & Henry, Propres du Brevet. SEULS FABRICANTS.
Fac-Simile de l'Etiquette 17 Rue Beranger à PARIS

4538 2—?

APTEKA

Jul. Nahlika we Lwowie

poleca:

Preparata salicylowe **do ust i zębów**, jako najlepsze do konserwowania tychże i usunięcia przykrego odoru z ust.

Cena: **pasty salicylowej** puszka 80 cnt.
proszku salicylowego pud. 40 cnt.
wody salicylowej flaszka 60 cnt.

Eau de Botot na wzmocnienie dziąseł i przeciw bolom zębów. Cena flaszki 1 złr.

Wodę anaterynową własnego wyrobu. Cena flaszki 40 cnt.

Krople przecw bolom zębów zepsutych, najlepsze, flaszeczka 15 cnt.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne. krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.
(3783 14—4)

L. 4733. (4633 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 3.450 złr. 35 ct. listami zastawnemi, z większej sumy 4.600 złr. w. a. na hipotekę dóbr Wilkowisko, w powiecie Limanowskim położonych, p. Adolfa Tetmajera własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go lipca 1883 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem ezzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 2 lipca 1884.

Pięć medali zasługi i Dyplom uznania!

za niezrównane środki kosmetyczne i toaletowe!!

Antilentilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. — **Cena 2 zł.**

MAGNOLINA

skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek, nadaje twarzy naturalną białość delikatność i przejrzystość. Twarz martwa pokryta bruzdami, nierówna, szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. — **Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct.**

CEZARIN

w przeciągu 20 dni niszczy zupełnie nagniotki **bez bolu.**
Pudełko 40 centów.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. Słoik 80 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie przy ul. Kopernika l. 3. Filia przy ul. halickiej i w Krakowie Sukiennice l. 20.

(181 22—?)

!Düsseldorfska Fabryka w Krakowie!

poleca **Musztardę i Octy** (winny i owocowy)

a których wyborowa jakość została potwierdzoną przez ces. król. stacyę rozbiorczą w Klosterneuburg. (4176 4—10)

Do nabycia w handlach korzennych i delikatesów.

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**

ASYGNATY KASOWE

4 proccentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
4$^1/_2$ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (4223 6-?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. f